

Protokół nr XXXIX/05
z XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 15 kwietnia 2005 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, przy ul. Dworcowej 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. **„Pamięć i tożsamość” – samorząd Gminy Mosina w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.**
3. Stwierdzenie quorum.
4. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. „Przejrzysta Polska” – krzewienie i tworzenie kultury w środowisku Gminy Mosina (informacje Dyrektora Mosińskiego Ośrodka Kultury – Marka Dudka).
8. Energia dla społeczności – spotkanie z kierownictwem Polskich Sieci Elektroenergetycznych - Zachód Sp. z o. o.
9. Zatwierdzenie planów rozwoju miejscowości (uchwała).
10. Zwolnienie od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (uchwała).
11. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty w Mosinie w rejonie ulic: Strzeleckiej i Krasickiego (uchwała).
12. Rozpatrzenie skarg na radnych: Małgorzatę Twardowską, Marka Klemensa oraz Zygmunta Niemczewskiego, złożonych przez dyrektorów przedszkoli: nr 2 „Wesołe Skrzaty” i nr 4 w Mosinie.
13. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 31 marca do 14 kwietnia 2005 r.
14. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
15. Zapytania i wnioski radnych.
16. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 16.05 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – „Pamięć i tożsamość” – samorząd Gminy Mosina w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że 2 kwietnia br. o godz. 21.37 zmarł Ojciec Święty – Jan Paweł II Wielki.

Zebrani minutą ciszy uczcili jego pamięć.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przedstawił własne refleksje na temat Ojca Świętego Jana Pawła II, jego nauczania i wpływu zarówno życia, jak i śmierci, na współczesny świat, Europę i Polskę. Odczytał przy tym kilka myśli wyżej wymienionego papieża z „Elementarza Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego” oraz inne

jego wypowiedzi. Wezwał też zebranych, aby szanując pamięć Ojca Świętego, pracowali dla przeniknięcia swojej tożsamości i codziennej pracy duchem jego nauki i wskazań. Następnie zarządził przerwę w obradach dla umożliwienia zebranym osobistej refleksji.

do punktu 3. – Stwierdzenie quorum.

Po wznowieniu XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, prowadzący obrady Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecny był ze względu na wyjazd służbowy – radny Jerzy Falbierski.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 4. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Barbara Czaińska,
- 2) Jacek Rogalka.

W związku z tym, że radna Barbara Czaińska oraz radny Jacek Rogalka przyjęli propozycję kandydowania, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, wybrała radną Barbarę Czaińską oraz radnego Jacka Rogalkę do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 5. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Ryszard Rybicki. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję i radni nie zgłosili innych propozycji, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radnego Ryszarda Rybickiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że od momentu przesłania radnym materiałów, wpłynęły jeszcze dwa wnioski Burmistrz Zofii Springer o rozpatrzenie projektów uchwał: w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2005 oraz w sprawie udzielenia pomocy finansowej w utrzymaniu Filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu na terenie Gminy Mosina. Powiadomił przy tym, że uwzględnił te wnioski, w związku z czym zaproponował wprowadzenie ich do porządku obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie jako punkt 10. w brzmieniu: „Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała)” oraz jako punkt 11. w brzmieniu: „Udzielenie pomocy finansowej w utrzymaniu Filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu na terenie Gminy Mosina (uchwała)”. W związku z tym dotychczasowe punkty proponowanego porządku obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie od 10. do 16. miałyby wyższą swoją numerację o 2.

Radna Danuta Białas zaproponowała, aby z proponowanego porządku obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie wykreślić dotychczasowy punkt 12. w brzmieniu: „Rozpatrzenie skarg na radnych: Małgorzatę Twardowską, Marka Klemensa oraz Zygmunta Niemczewskiego, złożonych przez dyrektorów przedszkoli: nr 2 „Wesołe Skrzaty” i nr 4 w Mosinie”, a sprawę w nim określoną „przenieść” do dotychczasowego punktu 14. w brzmieniu: „Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej”. Zwróciła przy tym uwagę, że z treści pism, złożonych przez dyrektorów przedszkoli: nr 2 „Wesołe Skrzaty” i nr 4 w Mosinie, wynika, iż proszą oni o poinformowanie radnych o ich kompetencjach na sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnej Danuty Białas o wykreślenie z proponowanego porządku obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie dotychczasowego punktu 12. w brzmieniu: „Rozpatrzenie skarg na radnych: Małgorzatę Twardowską, Marka Klemensa oraz Zygmunta Niemczewskiego, złożonych przez dyrektorów przedszkoli: nr 2 „Wesołe Skrzaty” i nr 4 w Mosinie” i wprowadzenia tematu w nim określonego do dotychczasowego punktu 14. w brzmieniu: „Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie odrzuciła wniosek wyżej wymienionej radnej w powyższej sprawie, gdyż opowiedziało się za nim jedynie 7 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, wniosków i pytań, w ten sposób został ustalony porządek obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. **„Pamięć i tożsamość” – samorząd Gminy Mosina w holdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.**
3. Stwierdzenie quorum.
4. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. „Przejrzysta Polska” – krzewienie i tworzenie kultury w środowisku Gminy Mosina (informacje Dyrektora Mosińskiego Ośrodka Kultury – Marka Dudka).
8. Energia dla społeczności – spotkanie z kierownictwem Polskich Sieci Elektroenergetycznych - Zachód Sp. z o. o.
9. Zatwierdzenie planów rozwoju miejscowości (uchwała).
10. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).
11. Udzielenie pomocy finansowej w utrzymaniu Filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu na terenie Gminy Mosina (uchwała).
12. Zwolnienie od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (uchwała).
13. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty w Mosinie w rejonie ulic: Strzeleckiej i Krasickiego (uchwała).
14. Rozpatrzenie skarg na radnych: Małgorzatę Twardowską, Marka Klemensa oraz Zygmunta Niemczewskiego, złożonych przez dyrektorów przedszkoli: nr 2 „Wesołe Skrzaty” i nr 4 w Mosinie.
15. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 31 marca do 14 kwietnia 2005 r.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
17. Zapytania i wnioski radnych.
18. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – „Przejrzysta Polska” – krzewienie i tworzenie kultury w środowisku Gminy Mosina (informacje Dyrektora Mosińskiego Ośrodka Kultury – Marka Dudka).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że w ramach realizacji programu „Przejrzysta Polska”, Rada Miejska w Mosinie zapoznaje się z działaniem, pracą i finansowaniem instytucji samorządowych. Zwrócił przy tym uwagę, że jedną z instytucji, która od wielu lat działa na terenie Gminy Mosina, jest Mosiński Ośrodek Kultury.

Dyrektor Mosińskiego Ośrodka Kultury Marek Dudek przedstawił podstawy prawne funkcjonowania, strukturę organizacyjną i pracowników oraz składniki budżetu Mosińskiego Ośrodka Kultury. Poinformował przy tym o wykonaniu budżetu MOK-u w roku 2004.

Zastępca Dyrektora Mosińskiego Ośrodka Kultury Alicja Adamska wraz z Dyrektorem Mosińskiego Ośrodka Kultury Markiem Dudkiem zaprezentowali, przy pomocy projekcji multimedialnej, podstawowe formy działalności i imprezy organizowane przez Mosiński Ośrodek Kultury na rzecz społeczeństwa Gminy Mosina.

W trakcie tego wystąpienia, na salę obrad przybył radny Marek Klemens i radny Leszek Dymalski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, brało udział już 20 radnych.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy Społeczna Rada Kultury jest pomocnym organem i ma ona jakiś wpływ na działalność Mosińskiego Ośrodka Kultury.

Dyrektor Mosińskiego Ośrodka Kultury Marek Dudek powiadomił, że w skład Społecznej Rady Kultury wchodzi grupa osób, które związane są z działalnością kulturalną. Są to eksperci, którzy doradzają Mosińskiemu Ośrodkowi Kultury w jego działalności, a sam MOK konsultuje z nimi swoje zamierzenia. Wszystko to ma na celu to, aby oferta i działalność Mosińskiego Ośrodka Kultury była jak najbogatsza. W związku z tym wyraził przekonanie, że Społeczna Rada Kultury jest bardzo właściwym i pożądanym ciałem.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że w adresie internetowym Mosińskiego Ośrodka Kultury nie ma odniesienia do miejscowości, w której funkcjonuje MOK. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy jest to właściwe.

Zastępca Dyrektora Mosińskiego Ośrodka Kultury Alicja Adamska zapewniła, że Mosiński Ośrodek Kultury będzie starał się bardzo promować swój adres internetowy. Stwierdziła przy tym, że o tyle jest to obecnie doskonałe, iż jeżeli otworzy się jakkolwiek przeglądarkę internetową i „weźmie się” Mosiński Ośrodek Kultury, to wówczas można go znaleźć. Poinformowała też, że w adresie internetowym MOK-u nie znalazła się nazwa „Mosina”, gdyż była akurat taka domena „kultura.gmina.pl”, na co miał wpływ czynnik ekonomiczny.

do punktu 8. – Energia dla społeczności – spotkanie z kierownictwem Polskich Sieci Elektroenergetycznych - Zachód Sp. z o. o.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że obecnie trudno wyobrazić sobie swoje życie bez prądu. Dobrodziejstwo „posiadania” energii elektrycznej w „gniazdkach” elektrycznych poznali wszyscy i poznają „testując” codziennie telewizor, pralkę, czy kuchenkę elektryczną. Znane są sposoby produkcji energii elektrycznej – elektrownie. Zauważył też, że życiu codziennym wszyscy stykają się z firmą „ENEA”, która jest dostawcą energii elektrycznej do domów. Natomiast mało znana jest działalność firmy „POLSKIE SIECI ELEKTROENERGETYCZNE”, która jest pośrednikiem w dostawie prądu między elektrownią a stacją niskiego napięcia.

Prezes Zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych – Zachód Spółka z o. o. Lech Tatarski i Koordynator Polskich Sieci Elektroenergetycznych – Zachód Spółka z o. o. Jacek Chojnacki zaprezentowali, przy pomocy projekcji multimedialnej, trwającą przebudowę linii elektroenergetycznej przebiegającej przez Gminę Mosina, jej uwarunkowania oraz dotychczasową historię tej inwestycji i plany związane z jej zakończeniem.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, kiedy zostanie zakończona przedmiotowa inwestycja.

Prezes Zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych – Zachód Spółka z o. o. Lech Tatarski powiadomił, że zakłada się, iż inwestycja ta zostanie zakończona do końca 2005 r. Przeciągające się sprawy formalno-prawne, między innymi we wsi Daszewice, spowodowały jednak, że nie mogąc sprostać oczekiwaniom, czy życzeniom właścicieli nieruchomości o ustanowienie służebności, firma „POLSKIE SIECI ELEKTROENERGETYCZNE” dopuszcza przesunięcie terminu zakończenia przebudowy linii elektroenergetycznej, która w części znajduje się na terenie Gminy Mosina tak, aby została ona ukończona zgodnie ze wszelkimi normami prawa.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, salę obrad opuściła radna Krystyna Sakwa-Jakubowska, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, brało udział już tylko 19 radnych.

do punktu 9. – Zatwierdzenie planów rozwoju miejscowości (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że Unia Europejska poprzez oddawanie do dyspozycji swoich członków środków finansowych, oddziałuje na rozwój wybranych dziedzin życia społecznego i gospodarki. Zwrócił przy tym uwagę, że z funduszy obecnie dostępnych Gminie Mosina, może ona szybko próbować skorzystać z Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 – 2006” w zakresie działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planów rozwoju miejscowości.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów rozwoju miejscowości, przyjmując wyjaśnienia Bogusława Baraniaka z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa na temat nieścisłości znajdujących się w projektach planów rozwoju poszczególnych sołectw.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy jeżeli Rada Miejska w Mosinie w dniu dzisiejszym przyjmie uchwałę „ten” dokument, to czy go będzie można później modernizować.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że w tym przypadku mowa jest o sprostowaniu błędów i wypełnieniu luk w informacjach znajdujących się w projektach planów rozwoju poszczególnych sołectw. Stwierdził przy tym, że jest to techniczna „operacja”. W przeciwnym przypadku trzeba byłoby poczekać i Rada Miejska w Mosinie musiałaby prawdopodobnie odbywać sesje dzień po dniu. Natomiast obecnie „jest to wszystko wylapywane” i prawidłowe informacje są nanoszone, w związku z czym nie powinno być problemu, aby to do wtorku zostało we właściwej wersji przygotowane.

Radna Maria Krause zwróciła się o poprawienie już w dniu dzisiejszym dwóch konkretnych błędów, które znalazły się w projekcie Planu Rozwoju Sołectwa Rogalinek. Na str. 16 wyżej wymienionego projektu planu rozwoju – w tabelce dotyczącej szkół, zostało umieszczone przedszkole przy ul. Poznańskiej 19, czyli w budynku szkolnym. Natomiast według dokonanych ustaleń, przedszkole to miało znajdować się w budynku przy ul. Kościelnej. Wyraziła przy tym przekonanie, że w związku z tym, iż sprawa dotyczy projektowanego przedszkola, dokonanie tej poprawki jest bardzo istotne.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że w tym przypadku odnosi on wrażenie, iż nastąpiło nadużycie samego słowa, gdyż w „normalnych” warunkach w ten sposób zapisywana była „zerówka” – jako przedszkole. W ten sposób bowiem jest ona ujęta

w budżecie Gminy Mosina. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy to jest tego typu sytuacja.

Radna Maria Krause wyraziła przekonanie, że nie o to chodzi. Powiadomiła przy tym, że zgodnie z dokonanymi ustaleniami proponuje się, aby przedszkole rozpoczęło swoją działalność w okresie późniejszym, po modernizacji, będącego własnością Gminy Mosina, budynku w Rogalinku, przy ul. Kościelnej. Zwróciła też uwagę, że obecnie istnieje już „zerówka” przy Szkole Podstawowej w Rogalinku.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że obecnie Rada Miejska w Mosinie „mówi” o aktualnej analizie zasobów Sołectwa Rogalinek, a na dzień dzisiejszy pod adresem, który wskazała radna Maria Krause, nie ma jeszcze tego przedszkola. W związku z tym poprawianie w tym miejscu czegoś, dotyczy czegoś, co faktycznie istnieje.

Radna Maria Krause stwierdziła, że dla niej – nie do końca, ponieważ nie wiadomo jej, czy „zerówkę” można nazwać przedszkolem.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa oświadczył, że przyjął, iż w tym przypadku ma miejsce błąd w nazwie ulicy. Zapewnił przy tym, że cały czas trwa weryfikacja danych, zawartych w projektach planów rozwoju poszczególnych sołectw, co ze względu na ich objętość jest zajęciem pracochłonnym.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że w tej sytuacji rozumie, iż zmianie ulega nazwa ulicy, przy której znajduje się przedszkole w Rogalinku, z ul. Poznańskiej na ul. Kościelną. Zapytał przy tym, czy znany jest numer budynku, w którym to przedszkole ma mieć swoją siedzibę.

Radna Maria Krause oświadczyła, że zadowolona ją taka poprawka.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że należałoby także wykreślić numer telefonu do przedszkola w Rogalinku.

Radna Maria Krause zwróciła się o wyjaśnienie, czy istnieje możliwość, aby na str. 27 projektu Planu Rozwoju Sołectwa Rogalinek – w tabeli rozwoju infrastruktury społecznej, dokonać poprawki, zgodnie z tym, jak jest projektowane w tym budynku po spółdzielni kółek rolniczych.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa wyraził przekonanie, że wszystko będzie w porządku, jeżeli w tym przypadku zostaną wykreślone słowa: „w budynku po przedszkolu”. Istnieje bowiem od dawna zamiar organizacji muzeum maszyn rolniczych, ale wielokrotnie zmianie ulegała jego lokalizacja.

Radna Maria Krause zwróciła uwagę, że należałoby też „dołożyć” punkt 1.7 w brzmieniu: „urządzenie sali tradycji rozwoju wsi Rogalinek”.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa zapewnił, że te wszystkie zmiany, które u niego złożył Sołtys Sołectwa Rogalinek Zygmunt Anioła, po przeprowadzeniu konsultacji z radą sołecką wyżej wymienionego sołectwa, zostały już wprowadzone do projektu Planu Rozwoju Sołectwa Rogalinek. Przepraszył przy tym za to, że przy powstawaniu projektów planów rozwoju poszczególnych sołectw, kiedy kopiowane były ich fragmenty z jednego planu do drugiego, powstały błędy będące wynikiem takiego działania. Zapewnił też, że poprawione wszystkie wersje planów rozwoju poszczególnych sołectw będą załącznikami uchwały w sprawie zatwierdzenia planów rozwoju miejscowości.

Radna Dorota Domagała zaproponowała, aby na str. 27 projektu Planu Rozwoju Sołectwa Rogalinek wprowadzić tradycje wikliniarskie, które są podtrzymywane przez pewną organizację na „małej skarpie” przy skarpie w Rogalinku. Wyraziła przy tym wątpliwość, czy zanim te wszystkie modernizacje nastąpią, nie należałoby tego umieścić w planach rozwoju kulturalnego wyżej wymienionej wsi. Poinformowała też, że w tym zakresie prowadzona już jest działalność gospodarcza.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa powiadomił, że plany rozwoju poszczególnych sołectw były konsultowane na spotkaniach organizowanych przez Urząd Miejski w Mosinie z radami sołeckimi i społecznościami lokalnymi. Zapewnił

przy tym, że plany rozwoju poszczególnych sołectw nie są dokumentami „zamkniętymi”. W związku z tym w przypadku pojawienia się nowych inicjatyw mieszkańców, na wniosek rady sołectkiej danego sołectwa, Rada Miejska w Mosinie będzie mogła wprowadzać zmiany w planach rozwoju poszczególnych sołectw. Pierwszym etapem jest powstanie takich planów rozwoju, natomiast życie pokaże, jaka ich modyfikacja w przyszłości nastąpi. Plany rozwoju miejscowości są jednak obecnie dokumentami wymaganymi przy składaniu wniosków o dofinansowanie ze środków pomocowych Unii Europejskiej. Oświadczył też, że byłby bardzo niepokojony, gdyby te wnioski „odpadły” z powodu braku planów rozwoju poszczególnych sołectw. Szkoda bowiem jest zmarnować taką szansę.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że w projektach planów rozwoju poszczególnych sołectw znajduje się punkt, który określa sposób ich aktualizacji. Ponadto corocznie przez Radę Miejską w Mosinie będzie również oceniany stopień ich realizacji.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów rozwoju miejscowości. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXIX/336/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Rada Miejska w Mosinie otrzymała wniosek o zmianę budżetu Gminy Mosina na rok 2005, który jest wynikiem potrzeby dokonania pewnych zmian i przesunięć związanych z realizacją Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 – 2006” w zakresie działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”.

Skarbnik Gminy Mosina przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2005.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2005.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2005. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXIX/337/05 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Udzielenie pomocy finansowej w utrzymaniu Filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu na terenie Gminy Mosina (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że na terenie Mosiny działa Filia Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu, dzięki czemu mieszkańcy społeczności mosińskiej gminy i gmin ościennych mogą z niej korzystać. Związane jest to jednak z pewnymi kosztami.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w utrzymaniu Filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu na terenie Gminy Mosina.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w utrzymaniu Filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu na terenie Gminy Mosina.

Radny Marian Sobecki poinformował, że obecnie petenci nie są do końca zadowoleni z usług Filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu na terenie Gminy Mosina, gdyż i tak muszą jeździć do Poznania, aby tam załatwić formalności. Byli oni bowiem przekonani, że na miejscu będą mogli załatwić „wszystko od a do z”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy taka sytuacja jest w ogóle możliwa.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że podejmuje ten temat na spotkaniach w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Poinformowała też, że ubiegłoroczne przepisy, które wprowadziły Centralną Ewidencję Pojazdów i Kierowców, nie zakładały wydawania w filiach wydziałów komunikacji starostw powiatowych tzw. dowodu otwartego. Poinformowała przy tym, że obecnie pojawiła się na to szansa i usilnie o to wnioskuje. Wyraziła także przekonanie, że w tej sprawie trzeba będzie działać poprzez radnych Rady Powiatu Poznańskiego, gdyż dotyczy to nie tylko Gminy Mosina, ale i gmin ościennych, których mieszkańcy przyjeżdżają do Mosiny załatwiać sprawy w miejscowej filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że problem ten wynika z wielkości Powiatu Poznańskiego.

Radny Jacek Rogalka zaproponował, aby w imieniu Rady Miejskiej w Mosinie, złożyć wniosek do radnych Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina o podjęcie działań w kierunku poszerzenia zakresu pracy Filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu na terenie Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Jacka Rogalki, aby wniosek ten sformułował na piśmie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w utrzymaniu Filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu na terenie Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXIX/338/05 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Zwolnienie od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie został zgłoszony wniosek, aby Burmistrz Zofia Springer rozpatrzyła możliwość zwolnienia od opłaty w wysokości 100 zł, zgłoszenia o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej dokonywane przez osoby bezrobotne, chcące założyć własną firmę. Stwierdził przy tym, że jest to dosyć ważna sprawa, ponieważ własna działalność gospodarcza to sposób na życie i utrzymanie rodziny. Tymczasem zarejestrowanie firmy lub jej „przemeldowanie”, związane z administracyjną zmianą nazwy miejscowości, nazwy ulicy, numeru domu lub numeru lokalu, łączy się z kosztami. Obecnie Rada Miejska w Mosinie ma rozpatrzyć projekt uchwały w sprawie zwolnienia od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zwolnienia od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, że podstawową sprawą jest równość wobec prawa. W związku z tym stwierdził, że wszyscy powinni zostać zwolnieni od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, gdyż założenie jakiegokolwiek firmy zawsze wiąże się z kosztami. Wyraził przy tym przekonanie, że takie zwolnienie nie wpłynie w jakiś znaczący sposób na budżet Gminy Mosina. Stwierdził też, że tworzenie działalności gospodarczej na terenie Gminy Mosiny niesie dla jej mieszkańców wiele korzyści.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że koszt zgłoszenia o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wynosi 100 zł.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka poinformowała, że w tym roku w Gminie Mosina zostało zarejestrowanych około 80 firm.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, ile osób bezrobotnych się zgłosiło.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka powiadomiła, że zgłosiły się 2 takie osoby.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że mowa jest o osobach, które mają status osób bezrobotnych, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy. Natomiast chce ona, aby Gmina Mosina poniosła koszty wszystkich dokumentów, które należy uregulować w przypadku, gdy zmiany adresowe powstały „z winy” mosińskiej gminy. Stwierdziła też, że rozważając wniosek radnego Krzysztofa Rembowskiego, należałoby zastanowić się, czy zwolnić od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wszystkich i tylko przy pierwszej firmie, czy też przy każdej następnej.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, że ewidentnie powinno zwolnić się od opłaty zgłoszenia zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, spowodowane administracyjną zmianą adresu. Natomiast robienie wyjątku dla osób bezrobotnych, jeżeli w tym roku zgłosiły się tylko dwie takie osoby, jest typowo działaniem propagandowym, które nie ma żadnego uzasadnienia. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie powinna być konsekwentna i wszystkich zwolnić od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, traktując to jako próbę pobudzenia tworzenia działalności gospodarczej, gdyż ona przynosi korzyści dla społeczności Gminy Mosina. Stwierdził też, że praktycznie rzecz biorąc, każdy kto po raz pierwszy zakłada firmę, bez problemu uzyska status bezrobotnego, gdyż wiadomo, iż czyni to z powodu braku pracy, w związku z czym uzyska stosowne zaświadczenie w Powiatowym Urzędzie Pracy. Jeżeli podmiot gospodarczy, który już funkcjonuje, otwiera drugą działalność gospodarczą, to znaczy, że rozszerza działalność i ona też przyniesie jakieś wymierne korzyści dla Gminy Mosina. W związku z tym zapytał, dlaczego w takim przypadku również nie udzielić zwolnienia z tej opłaty i w jakiś sposób promować inicjatywę gospodarczą.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zwolnienia od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie w dniu dzisiejszym przegłosowała przedłożony jej projekt uchwały w sprawie zwolnienia od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i potraktowała wniosek radnego Krzysztofa Rembowskiego o zwolnienie od opłaty wszystkich zgłoszeń o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, jako sprawę wymagającą sprawdzenia. Zwrócił się przy tym do wyżej wymienionego radnego o przekazanie tego wniosku na piśmie, aby można było go przesłać do realizacji.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że chciał swój wniosek poddać pod rozważenie. Wyraził przy tym przekonanie, że w tej sprawie powinna obowiązywać zasada równego traktowania wszystkich. W związku z tym nie można tworzyć jakichś uprzywilejowanych grup.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że jego intencją, jako wnioskodawcy przedmiotowego projektu uchwały, była pomoc najuboższym. Był to „ukłon” w stronę osób pozostających np. przez rok bez świadczenia i próbujących „coś zrobić”.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy jeśli ktoś wyjdzie za mąż i zmieni nazwisko, to także zostanie zwolniony od opłaty zgłoszenia zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że tego rodzaju zmiana nie powstaje „z winy” gminy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że zawierający związek małżeński nie mają obowiązku zmiany swoich dotychczasowych nazwisk.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zwolnienia od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXIX/339/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty w Mosinie w rejonie ulic: Strzeleckiej i Krasickiego (uchwała).

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrozewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty w Mosinie w rejonie ulic: Strzeleckiej i Krasickiego.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że na budowę nowej szkoły podstawowej w budżecie Gminy Mosina na rok 2005 zostały zarezerwowane pewne środki finansowe. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, do jakiego etapu realizacji wyżej wymienionej inwestycji wystarczy w tym roku tych środków finansowych i która firma wygrała przetarg na wykonanie tego zadania. Zapytała też, czy jest już jednoznaczne, że Rada Miejska w Mosinie będzie pewna, iż to tempo prac pozwoli, że w tym roku powstaną fundamenty nowej szkoły podstawowej.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że wiadomo, iż planowane środki finansowe są zawsze mniejsze niż wykonany budżet. Zapewniła przy tym, że na pewno te środki finansowe, które w budżecie Gminy Mosina na rok 2005 zaplanowano na budowę nowej szkoły podstawowej, zostaną przeznaczone na ten cel. Na pewno też środki te jeszcze zostaną zwiększone, ale obecnie nie potrafi określić, jaka ostatecznie kwota zostanie zaplanowana na realizację przedmiotowej inwestycji. Poinformowała też, że przetarg na budowę nowej szkoły podstawowej został unieważniony z uwagi na odwołanie jednej z firm. W związku z tym przetarg na wykonanie tego zadania zostanie ogłoszony ponownie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, wniosków i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty w Mosinie w rejonie ulic: Strzeleckiej i Krasickiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXIX/340/05 w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

W tym momencie salę obrad opuścił radny Stanisław Barć, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, brało udział już tylko 18 radnych.

do punktu 14. – Rozpatrzenie skarg na radnych: Małgorzatę Twardowską, Marka Klemensa oraz Zygmunta Niemczewskiego, złożonych przez dyrektorów przedszkoli: nr 2 „Wesołe Skrzaty” i nr 4 w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Rada Miejska w Mosinie złożona jest z 21 radnych. Każdy z radnych, który podjął w niej pracę, składał ślubowanie. Odczytał przy tym tekst tego ślubowania, określony w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, a następnie art. 23 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy.

Zauważył też, że zapisy § 38 i § 39 Statutu Gminy Mosina określają sposoby i zakres działań radnego w zakresie pozyskiwania informacji oraz składania zapytań i wniosków. Taki tryb pracy określa również literatura przedmiotu, co potwierdzili prawnicy – samorządowcy, którzy w obecnej kadencji przeprowadzili szkolenie dla radnych Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził także, że nie zawsze i nie do końca udaje się wszystkim radnym te sprawy realizować. Odczytał przy tym fragment „Ustawy o gminnym samorządzie terytorialnym. Komentarz” na temat charakteru mandatu radnego. Powiadomił również, że do Rady Miejskiej w Mosinie, na jego ręce, wpłynęły dwie skargi. Omówił przy tym obie skargi, z których pierwsza związana jest z wizytą radnej Małgorzaty Twardowskiej i radnego Marka Klemensa w Przedszkolu nr 4 w Mosinie, a druga – dotyczy spotkania w dniu 14 marca br. w Przedszkolu nr 2 „Wesołe Skrzaty” w Mosinie, w którym wzięła udział radna Małgorzata Twardowska, radny Marek Klemens i radny Zygmunt Niemczewski. Poinformował też, że po otrzymaniu tych skarg zwrócił się do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika o przedstawienie w powyższej sprawie swojej opinii prawnej.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że „reguły gry”, jeśli chodzi o kontrole, są jasne. Art. 18a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym jednoznacznie bowiem określa, że organem kontrolnym jest rada gminy, która w tym celu powołuje komisję rewizyjną. Z kolei zasady i tryb działania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie precyzyjnie określa Statut Gminy Mosina w jednym ze swoich rozdziałów. Praktycznie rzecz biorąc, oprócz Komisji Rewizyjnej, która działa zgodnie z ustalonym planem pracy, radni nie mogą podejmować żadnych czynności takich, jakie zostały podjęte w przedmiotowej sprawie. Wyjątek określa jedynie § 90 ust. 5 Statutu Gminy Mosina, który może stanowić podstawę do tego, aby członek Komisji Rewizyjnej, w przypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, mógł podjąć czynności, ale musi o tym niezwłocznie powiadomić Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i Radę Miejską w Mosinie. W takiej sytuacji Rada Miejska decyduje, czy ma on te czynności kontynuować, czy przerwać. Oświadczył przy tym, że czynności podjęte przez radnych, którzy zostali wymienieni w wyżej wymienionych skargach, rażąco naruszają przytoczone przez niego przepisy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że na szkoleniu w dniu 11 kwietnia br., w którym wzięł udział wraz z Kierownikiem Biura Rady Miejskiej, kierownictwo Regionalnej Izby Obrachunkowej wyraźnie podkreśliło, iż radny może dokonywać kontroli w jednostce podległej samorządowi gminy tylko i wyłącznie, jeżeli posiada upoważnienie przewodniczącego komisji rewizyjnej, a dana kontrola przewidziana jest w planie pracy tejże komisji. Tak więc, jeżeli nie są spełnione te warunki, to „tego typu” działania są niezgodne z obowiązującym radnych prawem. Stwierdził też, że nie chciałby, aby podczas dyskusji, czy rozmowy w przedmiotowej sprawie, Rada Miejska w Mosinie „zgubiła” sprawę najważniejszą: nigdy, nigdzie i nikt nie będzie utrudniał radnemu zbierania informacji, natomiast prosił on, prosi i będzie prosił, dopóki będzie pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej, żeby było to realizowane zgodnie z obowiązującymi radnych przepisami prawa. Zwrócił przy tym uwagę, że radni mają do dyspozycji stosowne druki, jest określony sposób ich wypełnienia i zrealizowania, mogą prosić o udzielenie odpowiedzi, a nawet zwrócić się, poprzez Przewodniczącego Rady Miejskiej, o dodatkowe wyjaśnienia, jeśli pierwsza odpowiedź w danej sprawie w jakiś sposób ich nie satysfakcjonuje.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że ze zdziwieniem przyjęła, iż Rada Miejska w Mosinie zakwalifikowała, że była to kontrola. Zwróciła też uwagę, że art. 222 kodeksu postępowania administracyjnego stanowi, iż o tym, czy dane pismo jest skargą, czy wnioskiem, decyduje jego treść, a nie forma zewnętrzna. Zwróciła się przy tym do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika o wyjaśnienie, czy jednoznacznie stwierdził, że przedmiotowe pisma są skargami.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że tyle komentarzy zostało już wypowiedzianych tylko na podstawie tych 2 skarg. Wyraził przy tym żal, że nie stało się tak, iż nie poproszono nawet jego oraz radnej Małgorzaty Twardowską i radnego Marka Klemensa o wyjaśnienia, gdyż wówczas może problemu nie byłoby. Poinformował też, że Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens otrzymał od Burmistrz Zofii Springer pismo, z którego wynika, iż wszystkie środki finansowe zostały wykorzystane na zakup materiałów dydaktycznych oprócz Przedszkola nr 2 w Mosinie. W związku z tym, że mieszka on w pobliżu wyżej wymienionej placówki oświatowej i jest w tym samym klubie radnych: „Praworządna Gmina”, radny Marek Klemens zapytał go, czy mógłby wyjaśnić tę sprawę u Dyrektora Przedszkola nr 2 w Mosinie. Powiadomił przy tym, że tak się stało, iż wcześniej Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec, Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz, Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk i prawdopodobnie Zastępca Kierownika Referatu Inwestycji Wojciech Górny byli na jakiejś wizytacji w wyżej wymienionym przedszkolu. Wyniknęła tam sprawa zaginięcia dokumentacji, a ponieważ on 12 lat temu wykonywał pomiary w placówkach oświatowych, Dyrektor Przedszkola nr 2 w Mosinie sądziła, że on może ją mieć, w związku z czym przyszła do niego. Wyjaśnił on jej wówczas, że podczas tego rodzaju prac dokumentacja nie była mu potrzebna. Zwrócił się także do niej, w imieniu Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów, o wyjaśnienie sytuacji związanej z niewykorzystaniem przez Przedszkole nr 2 w Mosinie środków finansowych na zakup materiałów dydaktycznych. Dyrektor wyżej wymienionej placówki oświatowej oświadczyła mu wówczas, że nic jej o tym nie wiadomo i iż to się nie zgadza. Poinformował również, że przekazał te informacje Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów Markowi Klemensowi. Kiedy Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens umawiał się na spotkanie z Dyrektorem Przedszkola nr 2 w Mosinie, to, ponieważ jej nie znał, poprosił go jako świadka. Stwierdził przy tym, że jeżeli ktoś „wchodzi” do Komisji Budżetu i Finansów, to musi trochę popracować, aby się zorientować. Oświadczył też, że on o tych sprawach nie miał „zielonego pojęcia”. Zapewnił przy tym, że daje na to słowo honoru i iż mówi szczerze. W związku z tym był on świadkiem i „siedział jak mysz”. Stwierdził także, że Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens w obecności radnej Małgorzaty Twardowskiej, będącej drugim świadkiem, wyjaśniał te sprawy. Zwrócił przy tym uwagę, że zostali oni przyjęci kawą, trzema rodzajami ciast, a on mógłby o każdym pomieszczeniu Przedszkola nr 2 w Mosinie powiedzieć, co w nim znajduje się. Powiadomił również, że wraz z radnym Markiem Klemensem i radną Małgorzatą Twardowską zwiedził wyżej wymienioną placówkę oświatową, a jej dyrektor była bardzo przyjazna. W związku z tym on nie rozumie „odnośnie jego osoby i w ogóle o skardze”. Oświadczył przy tym, że jest on gotów, pod warunkiem, iż pozostałe osoby też, poddać się badaniom na „wykrywaczu kłamstw”, gdyż wówczas okazałoby się, kto kłamie. Poprosił też o ukaranie, tylko pyta się: za co. Stwierdził przy tym, że jest to „normalny” skandal.

Radny Marek Klemens oświadczył, że chciał publicznie przeprosić radnego Zygmunta Niemczewskiego i radną Małgorzaty Twardowską, ponieważ faktem jest, iż to on ich prosił, aby z nim poszli – oni nie mieli takiego zamiaru. Poprosił on ich o to, ponieważ podświadomie czuł, że będzie pomawiany. Dlatego chciał on mieć 2 świadków i ma ich. Poinformował też, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski powiedział mu, aby opierał się na dokumentach, w związku przedstawi on radnym dokumenty i będzie się na nich opierał.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Rada Miejska w Mosinie nie rozmawia obecnie o sprawie będącej przedmiotem zainteresowania Komisji Budżetu i Finansów, ale o sytuacji związanej z formą zbierania informacji, która nie mieści się w granicach uprawnień radnych i w tym tkwi różnica.

Radny Marek Klemens powiadomił, że chce poruszyć to, aby wyjaśnić dlaczego „tam” w ogóle poszedł, gdyż jego zdaniem jest to „klucz” do całej sprawy. Poinformował przy tym, że 28 grudnia 2004 r. na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak powiedziała, iż przy zmianach do budżetu Gminy Mosina na rok 2004, które wprowadzała Rada Miejska w Mosinie na sesji w dniu 29 grudnia 2004 r., zostały niewykorzystane środki finansowe na pomoce dydaktyczne w kwocie 5.007,00 zł. Komisja Budżetu i Finansów złożyła wniosek, prosząc o wyjaśnienie, które ze szkół nie wykorzystwały środków na zakup pomocy dydaktycznych. 24 stycznia br. Komisja Budżetu i Finansów otrzymała pismo od Burmistrz Zofii Springer, które zostało także podpisane przez Kierownika Referatu Oświaty Małgorzatę Kasprzyk, informujące, że wszystkie szkoły wykorzystwały środki finansowe na zakup pomocy dydaktycznych w roku 2004. Jediną placówką oświatową, która nie wykorzystwała zaplanowanych środków, jest Przedszkole nr 2 w Mosinie. Zwrócił też uwagę, że Komisja Budżetu i Finansów nie pytała o przedszkola, tylko o szkoły. Oświadczył przy tym, że jest on człowiekiem poważnym i nie pozwoli sobie, jako Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, przekazywać członkom wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie tak nieprawdziwych informacji. Zapewnił także, że docenia Skarbnika Gminy Mosina Ewę Marciniak, w związku z tym skoro ona powiedziała, iż środki finansowe na zakup pomocy dydaktycznych nie zostały wykorzystane, to on temu wierzył, gdyż uważa ją za świetnego fachowca. Dlatego tylko pozwolił sobie on iść – nie kontrolować – tylko wyjaśnić, „skąd to przedszkole się wzięło” i czy nie nastąpił jakiś błąd. Stwierdził również, że nie otrzymywał informacji, dopiero po informacji Burmistrz Zofii Springer o wykonaniu budżetu Gminy Mosina na rok 2004, którą otrzymał w dniu 13 kwietnia br. od Kierownika Referatu Oświaty Małgorzatę Kasprzyk, przygotowaną przez pracownika wyżej wymienionego referatu Lidię Baraniak, zgodnie z którą kwota w wysokości około 502 zł została niewykorzystana z pomocy dydaktycznych. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, która odpowiedź Burmistrz Zofii Springer jest prawdziwa – ta z 24 stycznia br., czy ta, zawarta w informacjach o wykonaniu budżetu Gminy Mosina na rok 2004. Oświadczył przy tym, że jest on poważnym człowiekiem i nie pozwoli, aby tak wprowadzać w błąd Komisję Budżetu i Finansów. Stąd tylko i wyłącznie jego wizyta wyjaśniająca, a nie kontrolująca. Stwierdził też, że cały czas prosi i rozmawia. Powiadomił także, że jest on po dwóch kolejnych posiedzeniach Komisji Rewizyjnej, gdzie prowadzone były ustalenia z Kierownikiem Referatu Oświaty Małgorzatą Kasprzyk i wówczas otrzymał informację od Lidii Baraniak z wyżej wymienionego referatu, iż 29 grudnia br. Rada Miejska w Mosinie zdecydowała, że „Daszewice sobie zwiększyły na pomoce dydaktyczne 559 zł, Rogalinek sobie zwiększył 113 zł”, Szkoła Podstawowa nr 2 w Mosinie „zmniejszyła o kwotę 5.209 zł i Krosinko też zmniejszyło o 470 zł”. Stwierdził przy tym, że to chciał on wyjaśnić, gdyż Burmistrz Zofia Springer o tym mu nie napisała, jak również o niewykorzystanych środkach na pomoce dydaktyczne. Odpowiedziała bowiem, że wszystkie placówki wykorzystwały środki finansowe na zakup pomocy dydaktycznych w roku 2004. Oświadczył również, że w tym miejscu chciał on zapytać, czy nie powinien zostać przeproszony przez Burmistrz Zofię Springer i Kierownika Referatu Oświaty Małgorzatę Kasprzyk, czy nie powinna zostać przeproszona Dyrektor Przedszkola nr 2 w Mosinie, gdyż nie wiadomo mu, dlaczego „została wciągnięta”, ponieważ nigdzie w dokumentach o wyżej wymienionej placówce oświatowej niczego nie ma. Zapewnił też, że wcale nie chciał iść do Przedszkola nr 4 w Mosinie, ale pracownicy powiedzieli, iż znajduje się tam księgową, która „obsługuje” oba wyżej wymienione przedszkola. Zdecydował się iść tam, aby wykorzystać to, że jest on już w Mosinie i tyle razy nie jeździć. W związku z tym, że nie znał on ani tej księgowej, ani Dyrektora Przedszkola nr 2 w Mosinie i Dyrektora Przedszkola nr 4 w Mosinie, na wstępie przedstawił się imieniem i nazwiskiem oraz kim jest, prosząc o rozmowę z księgową. Dyrektor Przedszkola nr 4 w Mosinie ich „mile” wpuściła, rozmawiała z nimi, opowiadała. Oświadczył przy tym, że był on przekonany „święcie”, iż rozmawia z księgową.

Dopiero po „5 minutach” przyprowadziła ona księgową i stąd w ogóle miała miejsce jego rozmowa z Dyrektorem Przedszkola nr 4 w Mosinie, inaczej bowiem na pewno nie rozmawiałby z nią. Stwierdził także, że jeżeli ktoś mu się nie przedstawi, to on nie jest „cudotwórcą”, aby wiedział, iż rozmawia z Dyrektorem Przedszkola nr 4 w Mosinie, a nie z księgową. Poza tym, ile razy prosił o jakieś informacje, czy drobne wyjaśnienia Skarbnika Gminy Mosina Ewy Marciniak, czy Lidię Baraniak z Referatu Oświaty, to odpowiadały, aby najpierw zwrócił się do Burmistrza Zofii Springer, czy Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk. Wówczas on przepraszał, stwierdzał, że nie ma problemu i wszystko było dobrze. Natomiast w tym przypadku, gdyby któraś z dyrektorek wyżej wymienionych placówek oświatowych oświadczyła mu, że nie udzieli żadnego wyjaśnienia i nie chciała z nim rozmawiać, to przeprosiłby. Powiadomił również, że je przeprosił, ale nie za jego jakieś wtargnięcie, tylko za zajęty czas, gdyż szanuje swój i ich czas. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy to, co on wykonał, jest złe – to, że chciał być dociekliwy, aby nie przekazywać sprzecznych ze sobą informacji.

Radny Zygmunt Niemczewski poinformował, że podczas wizyty w Przedszkolu nr 2 w Mosinie, w której wziął udział jako świadek, nie były żądane żadne dokumenty i żadnych im nie dano.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, że ustawa o dostępności do informacji jest wszystkim znana. W związku z tym stwierdziła, że każdy ma prawo pytać i informować się. Zapewniła przy tym Dyrektora Przedszkola nr 2 w Mosinie i Dyrektora Przedszkola nr 4 w Mosinie, że nie złamały prawa. Mogły one wprawdzie nie udzielić informacji, ale te udzielone nie były niejawne. Tak więc nic złego się nie stało i ona z „tych pism” odczytała, że Dyrektor Przedszkola nr 2 w Mosinie i Dyrektor Przedszkola nr 4 w Mosinie czują się zagrożone i wtedy po przemyśleniach skierowały „jakiś atak”. Stwierdziła też, że daty są prawdopodobnie „rzeczą kluczową”. Zwróciła także uwagę na datę wpływu przedmiotowych skarg. Stwierdziła przy tym, że dziwnym trafem wpłynęły one wtedy, jak odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów, w którym wzięła udział „szefowa placówek oświatowych” – Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk i „mamy efekt taki, a nie inny”. Oświadczyła również, że chciałaby uspokoić Dyrektora Przedszkola nr 2 w Mosinie i Dyrektora Przedszkola nr 4 w Mosinie, gdyż działania radnych nie są takie, „jak kolega wspominał”, nie lubią oni bowiem trwonić własnego czasu, jak i czasu osób, z którymi rozmawiają. Stwierdziła przy tym, iż nie wiadomo jej, czy to, że oni rozmawiają, iż do wszystkich są otwarci, że poświęcają swój czas, to obecnie stanowi przewinienie radnych. Oświadczyła też, że chciałaby uspokoić Dyrektora Przedszkola nr 2 w Mosinie i Dyrektora Przedszkola nr 4 w Mosinie, iż „to jest” za przyzwoleniem Burmistrza Zofii Springer, gdyż takie pisma ona też dostawała, w których przekazała jej pisma dyrektorek innych placówek oświatowych zapewniających ją, iż w celu otrzymania informacji na temat funkcjonowania szkół, zawsze może się zgłosić. Stwierdziła przy tym, że powinno to być jednoznaczne, gdyż Burmistrz Zofia Springer wyraziła na to zgodę. Tak więc na miejscu Dyrektora Przedszkola nr 2 w Mosinie i Dyrektora Przedszkola nr 4 w Mosinie, nie denerwowałyby się, że udzielały informacji. A „to” nie była kontrola. Zwróciła także uwagę, że to radny Marek Klemens pokazywał dokument od Burmistrza Zofii Springer, którym dysponował. Tak więc „to my żeśmy pokazywali dokumenty, a nie odwrotnie”.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że art. 222 kodeksu postępowania administracyjnego określa, iż o tym, czy pismo jest skargą, albo wnioskiem, decyduje jego treść, a nie forma zewnętrzna. Stwierdził przy tym, że przedmiotowe pisma Dyrektora Przedszkola nr 2 w Mosinie i Dyrektora Przedszkola nr 4 w Mosinie, zatytułowano skargami, ale z ich treści wynika, iż faktycznie nimi są. W ich ostatnim akapicie można wprawdzie dojrzeć pewne elementy wniosku, ale według niego chodzi w nich o spełnienie pewnej roli prewencyjnej na przyszłość, żeby na sesji Rady Miejskiej w Mosinie omówić sprawę

i poinformować radnych, że bez względu na cel, trzeba do niego dochodzić procedurami, które prawo przewiduje, a nie pozaprawnymi.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że gdyby rzeczowa informacja dotarła od Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk i od Burmistrza Zofii Springer, to tematu nie byłoby. Stwierdził przy tym, że nie wiadomo mu, kto w tej sprawie powinien przyznać się do błędu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że kłopot polega na tym, iż pewna chęć zdobycia wszystkich informacji spowodowała to, że te działania, które zostały podjęte, jak wynika z oświadczeń, w jak najlepszej wierze, nie były do końca zgodne z obowiązującym radnych prawem. Nie mają bowiem oni możliwości, aby osobiście chodzić „po placówkach” i zbierać informacje. Sposób ich zbierania jest bowiem określony w ustawie o samorządzie gminnym, jak również w Statucie Gminy Mosina, przede wszystkim w jego § 38 i § 39. Natomiast to wcale nie przeszkadza temu, że w jakiegokolwiek formie radny jest ograniczony w zbieraniu informacji. Może on bowiem skorzystać z dostępnych mu „instrumentów” na takiej zasadzie i w taki sposób, aby wszystkie potrzebne informacje pozyskać. Stwierdził przy tym, że to, co radny Marek Klemens przed chwilą powiedział, jest tego najlepszym dowodem. Zauważył też, że czasami jest taka sytuacja, iż „chcielibyśmy to rozwiązać od razu i mieć to załatwione”. Jednak procedury, które „w tych działaniach są” wymagają, aby radni postępowali zgodnie z prawem, zwłaszcza ustanowionym przez nich samych. W związku z tym zwrócił się do radnych, aby sami realizowali ustanowione przez siebie prawo.

Radny Jacek Rogalka zaproponował, aby tym problemem, czyli „działką” w oświacie, zajęła się Komisja Rewizyjna i to przed udzieleniem absolutorium. Chodzi bowiem o to, aby sprawa była „jasna i czysta w tej działce, w tych inwestycjach, w tych podanych informacjach”.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że na sali obrad są autorki obu skarg. Stwierdziła przy tym, że Rada Miejska w Mosinie stale odbiega od meritum tego tematu, gdyż chodzi w nim o sposób i zgodne z prawem pozyskiwanie informacji. Poza tym wypowiedź radnego Jacka Rogalki sugeruje, „jakby tu były jakieś oszustwa, przekręty”. Zapewniła też, że po to wraz ze Skarbnikiem Gminy Mosina Ewą Marciniak przychodzi na posiedzenie każdej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie przed sesją absolutoryjną, na których analizowane jest wykonanie budżetu Gminy Mosina na rok 2004, aby radni mogli o każdą kwotę zapytać. Stwierdziła przy tym, że bardzo szczegółowo zostało przygotowane sprawozdanie z wykonania tego budżetu. Zwróciła także uwagę, że wyżej wymieniony radny mówi tak, jakby nie było okazji pozyskania „tej” informacji.

Radny Jacek Rogalka zapewnił, że on się zgadza w kwestii wykonania budżetu Gminy Mosina na rok 2004 w dziale dotyczącym promocji, natomiast obecnie jest mowa o oświacie.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu również bardzo szczegółowo analizowała wykonanie budżetu Gminy Mosina na rok 2004 w dziale dotyczącym oświaty. W związku z tym zaproponowała, aby radny Jacek Rogalka zapytał o to przewodniczącego wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, który wraz z pozostałymi członkami Komisji Edukacji, Kultury i Sportu analizował ten „obszar” budżetu. Zapytała przy tym wyżej wymienionego radnego o to, co on sugeruje, gdyż ona tu czegoś nie rozumie. Czuwa ona bowiem nad tym, aby budżet Gminy Mosina był realizowany prawidłowo. Poza tym trzeba wziąć pod uwagę to, że budżet składa się z działów, rozdziałów i paragrafów. Środki finansowe między rozdziałami i paragrafami, na wniosek kierownika danej placówki, może „przenieść” burmistrz. Natomiast o przeniesieniach między działami budżetu Gminy Mosina decyduje Rada Miejska w Mosinie i uchwały w tej sprawie wpływają na jej sesje. Poprosiła też, jeśli to możliwe, aby głos zabrały: Dyrektor Przedszkola nr 2 w Mosinie i Dyrektor Przedszkola nr 4 w Mosinie, które bezpośrednio tę sytuację przeżyły w swoich placówkach oświatowych, gdyż „panowie i panie wypowiadają się po x razy na ten sam temat”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że zamykając „ten wątek” proponuje, aby Komisja Budżetu i Finansów kontynuowała swoją pracę, tak jak to zaplanował jej przewodniczący. Wyraził przy tym przekonanie, że na swoim następnym posiedzeniu wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie, w obecności Burmistrz Zofii Springer i Skarbnika Gminy Mosina Ewy Marciniak, debatując na temat realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2004, będzie miała możliwość i wszelkie materiały, aby ten problem definitywnie rozstrzygnąć.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens stwierdził, że jeżeli będą te rachunki, o które prosił, wpłat z 30 grudnia 2004 r., tak jak „umówił się” ze Skarbnikiem Gminy Mosina Ewą Marciniak, do budżetu i będą się one pokrywać lub będą większe – to w porządku i rachunki z wpłat do budżetu, czyli rozliczenie, ile dana szkoła wpłaciła. Chodzi mu bowiem o tę dotację, gdyż wiadomo, że każda placówka na koniec roku pieniądze, które jej zostaną, musi wpłacić do budżetu. W tym przypadku, jeżeli miała miejsce nadwyżka w wysokości około 502 zł, to również musi mieć ona pokrycie w rachunkach z 30 lub 31 grudnia 2004 r.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy przedszkola są organami samorządu. Poinformował przy tym, że z 22 listopada 2004 r. ma on orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w „Rzeczpospolitej”, z którego wynika, iż radny może żądać informacji od organów samorządu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że radny Zygmunt Niemczewski ma 100% racji, ale tam nigdzie nie jest napisane, iż może on przyjść do placówki, usiąść i prosić o informacje. Zwrócił przy tym uwagę, że cały czas jest mowa o tym, iż radny ma prawo żądać informacji, otrzymać ją i to takiej treści oraz jakości, która go będzie satysfakcjonować, ale z zastosowaniem reguł prawa.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że każdemu przysługuje prawo do informacji publicznej, a „to” nie była kontrola.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że było to zbieranie informacji w sposób niezgodny z pracą radnego i tylko o to chodzi. Stwierdził przy tym, że nie wiadomo mu, co jeszcze trzeba radnym przedstawić, aby pewne działania „sprowadzić do reguł prawa”, skoro jest opinia związana z komentarzem do ustawy o samorządzie gminnym, opinia Rady Prawnego Zygmunta Kmiecika, opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski tak to tłumaczył, iż „wolno i nie wolno”. W związku z tym zapytała, czy mogłaby jeszcze raz poprosić, gdyż „to było masło maślane”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Magdaleny Wojciechowskiej z prośbą, aby słuchała, a jeżeli ma jakieś wątpliwości, to zaprasza ją do przesłuchania taśmy magnetofonowej. Wyraźnie bowiem powiedział, że radny ma prawo do zbierania wszelkich informacji, które uważa za niezbędne w sprawowaniu mandatu. Natomiast istnieją określone formy ich zbierania, do których należy zapytanie lub interpelacja. Można je złożyć na druczku w Biurze Rady Miejskiej, bezpośrednio do Burmistrz Zofii Springer lub na sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Z kolei działania podejmowane poza tymi formami, są niezgodne z obowiązującym radnych prawem samorządowym i tylko w tym jest problem. Rada Miejska w Mosinie dochodzi bowiem do pewnych wyjaśnień, że nie było złej woli, tylko chęć zbierania informacji, natomiast forma tego mijała się z prawem, co wynika na dzień dzisiejszy z interpretacji obowiązującego prawa. Jeżeli radni mają inne interpretacje lub wskażą prawników, którzy to inaczej zinterpretują, to Rada Miejska w Mosinie również tą sprawą zajmie się.

Radny Zygmunt Niemczewski wyraził przekonanie, że należy karać, a wówczas on wraz z innymi radnymi odwoła się tam, gdzie trzeba, nawet na drogę sądową. Oświadczył przy tym, że „nie popuści”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Zygmunta Niemczewskiego, aby liczył się ze słowami, gdyż „albo się słuchamy i rozmawiamy albo chcemy się obrażać”. Stwierdził przy tym, że „wyraźnie jest napisane”, iż nie można karać radnego i nikt nie powiedział, iż chce karać radnego. Jeżeli natomiast wyżej wymieniony radny uważa, że zrobił błąd, to może przeprosić za to i nic więcej. Z kolei jeśli radny Zygmunt Niemczewski błędu nie popełnił, to prosi go o dyscyplinę w swoich wypowiedziach, gdyż są one nie na miejscu.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy ukaraniem nie jest wywieszenie w miejscu zamieszkania, co się dotąd nie zdarzyło na jej osiedlu, porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, w którym znalazł się punkt dotyczący skargi na radnego. Stwierdziła przy tym, że jest to już psychiczne ukaranie. Wyraziła też przekonanie, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski sam sobie w tym momencie zaprzecza.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski nie zgodził się z radną Magdalena Wojciechowska.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy jeżeli jest skarga, to musi być jej rozstrzygnięcie, czyli Rada Miejska w Mosinie ma w dniu dzisiejszym rozstrzygnąć, czy jest ona zasadna, czy nie. Przypomniała przy tym, że na początku dzisiejszej sesji Rady Miejskiej proponowała ona wykreślenie z porządku obrad punktu dotyczącego przedmiotowych skarg, aby pominąć słowo: „skarga”. W jej bowiem ocenie nie są to skargi, tylko prośba skierowana do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, aby poinstruował radnych, że nie mają prawa indywidualnie dokonywać kontroli. Wyraziła też przekonanie, że jeżeli w ten sposób sprawa została przedstawiona na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, to nie byłoby tej dyskusji, gdyż każdy z radnych będzie przestrzegał prawa. W związku z tym ma ona jedno, konkretne pytanie, czym ta dyskusja ma zakończyć się, jeżeli przedmiotowe pisma są skargami.

Radny Marian Sobecki powiadomił, że w materiałach, które otrzymał, zwrócił uwagę na datę. Poinformował przy tym, że on już w takich sprawach w swojej karierze brał udział i niepokoi go ogromna różnica. Sprawa odwiedzin miała bowiem miejsce 10 marca br., a skarga wpłynęła dopiero 5 kwietnia br. Stwierdził też, że dla niego ta różnica około 1 miesiąca, jest próbą manipulacji tym wszystkim. Jeśli bowiem do niego przychodzi w takich sprawach jakaś osoba, to on na drugi lub trzeci dzień od razu pisze skargę, a nie po miesiącu i to go bardzo dziwi.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby Rada Miejska w Mosinie zmierzała do końca tej dyskusji, gdyż zaczyna ona tworzyć jakąś spiskową teorię, która jego zdaniem w tym momencie jest też nie na miejscu.

Radny Marek Klemens zapytał, czy Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski przytaczane opinie p. Mańczaka i „jeszcze kogoś” ma na piśmie. Twierdzi on bowiem, że „rozmawialiśmy również z p. Mańczakiem telefonicznie i zupełnie coś innego mówił”. Dlatego jego zdaniem Rada Miejska w Mosinie powinna pracować „na dokumentach”. Jeżeli p. Mańczak taką opinię przedstawi na piśmie, to będzie można do niej ustosunkować się. Zwrócił się przy tym do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, aby nie opierał się na tej opinii, jeśli została ona uzyskana drogą telefoniczną lub w bezpośredniej rozmowie, gdyż w takim przypadku jest ona niewiarygodna. Przypomniał też, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski instruował go, aby pracować „na dokumentach”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż „po raz kolejny dochodzimy do wniosku, że się wzajemnie nie słuchamy”. Przypomniał przy tym, że wyraźnie powiedział, iż „taki typ pracy” określa literatura przedmiotu i prawnicy-samorządowcy: p. Sypniewski, czy p. Mańczak podczas szkoleń dla radnych. W związku z tym opiera się on na stwierdzeniach, które zostały wypowiedziane podczas tych szkoleń. Zapewnił też, że nie

występował o dodatkowe opinie prawne, gdyż jego zdaniem te, które obecnie posiada: komentarz do ustawy o samorządzie gminnym, opinia Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika i opinie prawne kierownictwa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu, przekazywane na szkoleniach, są wystarczająco jednoznaczne. Tym bardziej nie czynił tego, że mogłoby to narazić budżet Rady Miejskiej w Mosinie na dodatkowe koszty. W związku z tym zwrócił się z prośbą do radnych, „abyśmy się słuchali i nie przeinaczali słów”, które zostały wypowiedziane podczas sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się, w nawiązaniu do wypowiedzi radnego Mariana Sobockiego, o wyjaśnienie, dlaczego tak długo trwała „ta procedura”.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że dziwnym wydaje się, iż obie dyrektorki wyżej wymienionych przedszkoli mniej więcej w tym samym czasie wystąpiły w przedmiotowej sprawie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, że nie będzie ustosunkowywał się do spiskowych teorii dziejów. Jeżeli radni mają jakieś dowody na to, co mówią, to prosi o ich przedstawienie, a wówczas Rada Miejska w Mosinie będzie je spokojnie, po kolei rozpatrywać. Zwrócił przy tym uwagę, że przebieg całej sprawy jest udokumentowany, a dokumenty te radni mają przed sobą. Stwierdził też, że nie rozumie do czego radni dążą. Poprosił także radnych, aby odnieśli się do sytuacji prawnej, takiej, jaka ona jest na dzień dzisiejszy.

Dyrektor Przedszkola nr 4 w Mosinie Marianna Janik zwróciła uwagę, że pisma zostały napisane jeszcze przed świętami Wielkiejnocy. 10 i 14 marca br. miało miejsce spotkanie w „jej” przedszkolu i od razu w następnym tygodniu „te pisma” zostały napisane. Trudno jest jej jednak obecnie określić, kiedy one wpłynęły. Zapewniła też, że ona jako Dyrektor Przedszkola nr 4 w Mosinie, bardzo cieszy się, gdy do wyżej wymienionej placówki oświatowej przychodzą radni i inni goście. Nie wyobraża sobie ona przy tym, aby mogła ona nie przyjąć miło swoich gości. Jej bowiem zdaniem gościnność i uprzejmość jest normą, a nie czymś wyjątkowym. To, że rozmawiała ona z radnymi, którzy złożyli wizytę w Przedszkolu nr 4 w Mosinie, było spowodowane prawdopodobnie tym, iż została nią zaskoczona. Stwierdziła także, że nieprawdą jest, iż radni ci nie wiedzieli z kim rozmawiają, gdyż z radną Małgorzatą Twardowską spotkała się już wcześniej przy innej okazji. Poza tym dwukrotnie przedstawiła się. Oświadczyła również, że najbardziej ją zaskoczyła tematyka tego spotkania, gdyż poruszane sprawy nie dotyczyły Przedszkola nr 4 w Mosinie. Zapewniła przy tym, że bardzo cieszyłaby się, gdyby radni przychodzili do wyżej wymienionego przedszkola, pytali o jego problemy i próbowali pomóc je rozwiązać, ale trudno jest rozmawiać na tematy, które nie dotyczą pracy danej placówki oświatowej. Wyraziła też przekonanie, że gdyby Dyrektor Przedszkola nr 2 „Wesołe Skrzaty” Halina Jurecka była „tego dnia” w wyżej wymienionej placówce oświatowej, a ponieważ były one wcześniej na naradzie w Sęszewie, dlatego „byłyśmy u niej”, to spotkanie w Przedszkolu nr 4 w Mosinie nie miałoby miejsca. Zapewniła przy tym, że nie ma żalu o to, o co radni pytają, gdyż mają do tego prawo. Ma ona tylko uwagi do formy tego spotkania, gdyż została nim zaskoczona. Stwierdziła także, że gdy ona dowiedziała się, iż sprawa dotyczy Przedszkola nr 2 „Wesołe Skrzaty” w Mosinie, to wtedy dopiero poprosiła księgową. Wówczas bowiem, radny Marek Klemens pokazał pismo, że sprawa dotyczy wyżej wymienionej placówki oświatowej. Początek rozmowy jednak tego nie sugerował, stąd w ogóle zaczęła ona ją prowadzić. Następnie, kiedy dowiedziała się, czego dotyczyć ma problem, poprosiła księgową, która nie miała przy sobie żadnych dokumentów, żeby móc rzetelnie i uczciwie dać odpowiedź na postawione pytania. Zapewniła również, że jej chodzi tylko o to, żeby uprzedzić. Zaproponowała przy tym, aby jeżeli radni chcą pracować dla dobra przedszkoli, gdyż takie stwierdzenie „padło”, spróbowali spotkać się ze wszystkimi dyrektorami przedszkoli prowadzonych przez Gminę Mosina i może z Kierownikiem Referatu Oświaty Małgorzatą Kasprzyk, która jest bezpośrednim ich zwierzchnikiem. Wówczas bowiem ta rozmowa będzie wyglądała zupełnie

inaczej, gdyż radni będą mogli pytać te osoby, których ich pytania bezpośrednio dotyczą. Stwierdziła też, że trudno jest inaczej stworzyć dobrą atmosferę pracy, która cieszyć się będzie zaufaniem radnych „i naszym”.

Dyrektor Przedszkola nr 2 „Wesołe Skrzaty” w Mosinie Halina Jurecka zauważyła, że pismo nie zawsze oddaje istoty sprawy, którą chciała radnym przekazać. Zapewniła też, że nie zdawała sobie ona sprawy z powagi sytuacji aż do momentu, gdy przyszła „jej” nauczycielka, z którą pracuje 16 lat i zadała pytanie, czy „tych pieniędzy” nie da się odzyskać. Stwierdziła przy tym, że w tym momencie jej „ręce opadły”, gdyż została podważona jej wiarygodność, a pracując na tym stanowisku 15-16 lat, bardzo dbała o dobrą opinię, aby pracownicy mieli wzór z jej postępowania, wszystkie nauczycielki „ma” ona kwalifikowane i jej zaskoczenie było ogromne. Skoro bowiem takie pytanie zadaje nauczycielka, z którą pracuje ona przez kilkanaście lat, to co sobie myśli „jakiś tam” personel obsługowy, z którym radni może niepotrzebnie rozmawiali wówczas, gdy jej nie było w Przedszkolu nr 2 „Wesołe Skrzaty” w Mosinie. „Dziewczyny były zaskoczone totalnie” i praktycznie do niej przyszły, czy ona naprawdę oddała „te pieniądze”, jak mogła takie środki finansowe oddać i czy może je odzyskać. Oświadczyła także, że była ona zaskoczona, jak ktoś mógł ją o coś takiego posądzić. Stąd jej prośba, żeby radni nie prowadzili takich rozmów w innych placówkach oświatowych, gdyż podważają autorytet ich dyrektorów. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby radni wczuli się w położenie takiego dyrektora, gdy do kierowanej przez niego placówki przychodzi ktoś i rozmawia ze sprzątaczką, czy obojętnie z kim. Stwierdziła również, że nie wiadomo jej, czy byliby oni zadowoleni, iż ktoś chce informacje od osoby niekompetentnej. Stąd powstało jej pismo. Było jej bowiem bardzo przykro tłumaczyć, że jest ona niewinna, nie miała „tych pieniędzy i ich nie ma”.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że sama Dyrektor Przedszkola nr 4 w Mosinie Marianna Janik powiedziała, iż gdyby nie chcieli oni rozmawiać z księgową, to w ogóle nie byliby w wyżej wymienionej placówce oświatowej. Zapewnił przy tym, że nie wiedział on, iż ta sama księgowa pracuje również w Przedszkolu nr 4 w Mosinie. Jego bowiem poinstruowali o tym pracownicy i mówili, że może jechać, co tłumaczył już. Tylko dlatego znalazł się on w Przedszkolu nr 4 w Mosinie i na pewno, czego radna Małgorzata Twardowska jest świadkiem, przedstawili się i mówili, że chcą rozmawiać z księgową. Zwrócił się też do Dyrektora Przedszkola nr 4 w Mosinie Marianny Janik, aby wybaczyła ich zdziwienie, że później dowiedzieli się, iż księgowa to zupełnie inna osoba. Przypomniał także, że mówił już, iż to Burmistrz Zofia Springer powinna przeprosić ich i Dyrektora Przedszkola nr 2 „Wesołe Skrzaty” w Mosinie Halinę Jurecką, gdyż to od niej otrzymali pismo, że ona nie wykorzystwała środków finansowych na pomoce dydaktyczne. Oni sobie tego nie stworzyli. Pismo to zresztą przekazał dyrektorowi wyżej wymienionej placówki oświatowej, tak więc jeżeli jakikolwiek błąd nastąpił, to nie z ich winy. We wcześniejszych bowiem dokumentach nigdzie on nie ma tego przedszkola, a opiera się na dokumentach.

Dyrektor Przedszkola nr 2 „Wesołe Skrzaty” w Mosinie Halina Jurecka stwierdziła, że chodzi jej o to, aby zwrócić uwagę na to, żeby następnym razem radni nie rozmawiali z osobami niekompetentnymi, gdyż jej opinia „legła w gruzach totalnie”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że czas już na zakończenie tej dyskusji. Stwierdził przy tym, że radni muszą pamiętać, aby w swoich działaniach prowadzonych w jak najlepszej wierze, zawsze dla wyjaśnienia stanu faktycznego, który jest przedmiotem „naszych” ocen, ponieważ wszyscy radni łącznie pełnią również funkcje kontrolne i powinni je wykonywać, że sprawą nadrzędną we wszystkich podejmowanych działaniach, zarówno w komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie, jak i indywidualnie, jest zgodność z prawem. W tym przypadku jednak, przy wszystkich przedstawionych okolicznościach, działania, które zostały podjęte, nie mieściły się w granicach prawa – ustawy o samorządzie gminnym oraz Statutu Gminy Mosina. Obojętne jest przy tym, czy radna Magdalena Wojciechowska „tym się strasznie bawi”.

Radna Magdalena Wojciechowska wyraziła przekonanie, że „ksiądz swoje, organista swoje”. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski nie zgodził się z radną Magdaleną Wojciechowską. Stwierdził przy tym, że to wyżej wymieniona radna próbuje udowodnić według własnych wniosków, iż prawo jej nie obowiązuje. W związku z tym zwrócił się z prośbą do radnej Magdaleny Wojciechowskiej o to, aby ona jako radna Gminy Mosina przestrzegala prawa. Przysięgą, czy ślubowaniem, które wyżej wymieniona radna złożyła na jednej z sesji Rady Miejskiej w Mosinie, zobowiązała się do przestrzegania prawa i on jako radny – również. Wyraził też przekonanie, że radni powinni się szanować na tyle, iż jeżeli mają oceny prawne, które „mówią”, iż „jest to błąd” – nie przestępstwo, to powinni je uznać. Natomiast jeżeli znajdą oni inne oceny prawne, które stwierdzą, że „jest to” przykładowe działanie, to również Rada Miejska w Mosinie powinna na ten temat porozmawiać i te sprawy poruszyć. Na dzień dzisiejszy pozostaje ona w sytuacji takiej, że te działania, które zostały podjęte przez radnych na terenie Przedszkola nr 2 i Przedszkola nr 4, nie były zgodne z ustawą o samorządzie gminnym i Statutem Gminy Mosina.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, iż zgadza się z wypowiedzią radnej Danuty Białas, iż jeżeli jest to skarga, to czy nie byłoby właściwe, aby Rada Miejska w Mosinie podjęła odpowiednią decyzję, kierując wniosek do rozstrzygnięcia Komisji Rewizyjnej. Jeżeli to jest skarga, to jej zdaniem formalności powinno stać się zadość.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że przedstawił on na samym początku dlaczego i na jakiej podstawie Rada Miejska w Mosinie może w tej sprawie debatować. Nie ma takiej prawnej możliwości, przy czym jeżeli radna Małgorzata Twardowska widzi taką możliwość, to prosi on o złożenie stosownego wniosku na piśmie, który Rada Miejska podejmie na najbliższym swoim posiedzeniu.

Radny Jacek Rogalka zaproponował, aby do pytania radnej Danuty Białas odniósł się Radca Prawny Zygmunt Kmiecik, w celu „dokończenia” problemu. Jest bowiem skarga i co z nią dalej. Zapytał przy tym, po co w takim razie została złożona ta skarga.

Radna Danuta Białas przypomniała, iż jeśli Komisja Rewizyjna rozpatrywała wniesione skargi, to zawsze podsumowaniem tej pracy było uznanie, czy skarga jest zasadna, czy bezzasadna. Było to zakończeniem pracy wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, a także rozstrzygnięciem skargi. Jeżeli bowiem wpłynęła skarga, to musi nastąpić „jakieś” podsumowanie. W obecnym przypadku radni rozmawiali sobie i „co z tej skargi”.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, iż jeżeli chodzi o skargę w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego, to definicję skargi zawiera art. 227. Następnie odczytał treść wyżej wymienionego przepisu. Jeżeli stan faktyczny przedstawiony w skardze można „podłożyć” pod ten przepis, to jest to skarga w rozumieniu KPA. Jeżeli nie – to nie jest to skarga w rozumieniu wyżej wymienionego kodeksu. Zwrócił przy tym uwagę, że można skarżyć się w taki sposób, że nie mieści to się w tej definicji. Stwierdził też, że te przepisy wyraźnie określają, jaki format jest właściwy do rozpatrzenia skargi. „Mówią” one o tym, że skargę można wnieść na organ, czy pracowników organu. Zwrócił przy tym uwagę, że pojedynczy radny nie jest ani organem, ani jego pracownikiem. Następny artykuł KPA określa, jaki organ jest właściwy do rozpatrzenia skargi. Stwierdził także, że jeżeli chodzi o skargę na radnego, to nie jest ona poddana regułom z KPA. Taka jest jego ocena tej sytuacji biorąc pod uwagę tę definicję. „Tutaj” nie można na pojedynczego radnego wnieść skargi, można wnieść skargę, ale nie w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego. Ta sytuacja nie jest uregulowana. Rozumie on przy tym, że materia jest skomplikowana i praktycznie terminy jakby wskazywały na to, iż nie do końca to jest jasne. Poinformował również, że art. 222 KPA „mówi” o tym, iż o skardze, wniosku, petycji nie przesądza nazwa, tylko treść. Po „odkodowaniu”, czy to jest skarga, wniosek, petycja, trzeba „z tym” postąpić w sposób właściwy, tak jak w przypadku przekazania przez Radę Miejską w Mosinie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Poznaniu sprawy p. Wiązka. I na tym to

polega. Natomiast przedmiotowa skarga, nie jest skargą w rozumieniu przepisów, gdyż „tu” nie ma organu właściwego, który mógłby ją rozpatrzyć w rozumieniu KPA. Rada Miejska w Mosinie może to ocenić, ale w kategoriach moralnych, czy jakichkolwiek innych i wskazać, że brak przestrzegania przepisów.

Radna Halina Labrzycka–Jankiewicz oświadczyła, iż ma ona ciągle w uszach piękne słowa, których radni wysłuchali na początku XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że radni powinni się zadumać. Natomiast w świetle tego, co przez tę godzinę radni słyszeli, nijak się to ma do tego.

Radna Magdalena Wojciechowska zapytała, iż w związku z tym, co powiedział Radca Prawny Zygmunt Kmieciak, że nie jest to skarga, dlaczego radni zostali ukarani „wisząc na słupie na terenie całej Gminy Mosina”.

Radny Leszek Dymalski wyraził przekonanie, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski jakby uznał już, iż to jest skarga, pisząc w 12. punkcie porządku obrad – rozpatrzenie skarg. Wydaje się, iż gdyby było to inaczej sformułowane – „pogadanka na temat”, albo w innej formie, to nie byłoby wątpliwości. A teraz są wątpliwości, ponieważ Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie uznał, że to jest skarga.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, iż zaciągał on opinii prawnej i tak to zostało zakwalifikowane. Przypomniawszy przy tym, że prosił on radną Małgorzatę Twardowską, jeżeli ma ona inny pogląd na tę sprawę, aby złożyła stosowny wniosek i według jej wniosku, po sprawdzeniu przez prawników, Rada Miejska w Mosinie będzie sprawę rozpatrywać ponownie. Na dzień dzisiejszy jest „taka informacja, taka podstawa prawna i takie działanie, natomiast może być zupełnie inne działanie na podstawie innych podstaw prawnych”. Wyraził też przekonanie, iż radni starali się tutaj szanować wzajemnie i szanować również prawo, które obowiązuje wszystkich bez względu na to, jaką rolę pełnią.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że informacja „poszła” i tego nie da się odwrócić, w związku z czym, czy nie należałoby na tych samych słupach przeprosić tych radnych, że „zostało źle sformułowane”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą o sformułowanie wniosku.

Radna Magdalena Wojciechowska złożyła wniosek „o rozwieszenie na terenie całej Gminy Mosina, całej wsi Wiórek, tam gdzie mieszka radna Małgorzata Twardowska oraz radny Zygmunt Niemczewski z przeprosinami za źle sformułowany punkt”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą o podanie podstawy prawnej tego wniosku.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż radna Halina Labrzycka–Jankiewicz odniosła się do chwili powagi, jednak jego zdaniem temat się zaczęło i trzeba go skończyć. Nie chciałby on przy tym „wchodzić” w te drażliwe kwestie, ale informację ludzie otrzymali, że jest to skarga na radnego „takiego, takiego, a takiego”. Zwrócił się przy tym do prowadzącego obrad Przemysława Pniewskiego o wyjaśnienie, czy społeczność czytając to nawet na filarze, wie o co chodzi, czy nie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że każdy, kto jest zainteresowany, mógł uczestniczyć w dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż taką „to ma rolę”.

Radny Jacek Rogalka zapytał, czy prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyobraża sobie 24 tysiące ludzi na sali obrad Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż on – nie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Jacka Rogalki, aby nie przesadzał, iż 24 tysiące ludzi jest zainteresowanych akurat tym punktem porządku obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, iż należałoby chociażby zamieścić w „Merkuriuszu Mosińskim” rzeczową informację w tej sprawie i napisać, o co chodziło w tej kwestii.

do punktu 15. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 31 marca do 14 kwietnia 2005 r.

Audytorka Justyna Szymczak powiadomiła, że audyt wewnętrzny to ogół działań, przez które kierownik jednostki uzyskuje niezależną i obiektywną ocenę funkcjonowania pod względem gospodarki finansowej w zakresie legalności, celowości, gospodarności i rzetelności. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów w sprawie określenia kwot przychodów i wydatków, które zobowiązują podmioty sektora finansów publicznych do prowadzenia audytu wewnętrznego, Urząd Miejski w Mosinie rozpoczął audyt wewnętrzny w pierwszym kwartale tego roku, gdyż kwota 35.000.000,00 zł została przekroczona w roku 2004. Audyt wewnętrzny obejmuje trzy sfery – sfery audytu finansowego, polegającego na badaniu dowodów księgowych oraz zgodności zapisów w księgach rachunkowych, audyt systemu – ocenę gromadzenia i dysponowania środkami publicznymi oraz gospodarowania mieniem oraz audyt działalności – ocenę efektywności zarządzania finansowego. Te trzy sfery audytu wewnętrznego, znajdują zastosowania w każdym zadaniu audytowym. Poszczególne tematy zadań audytowych zostają określone w wyniku analizy ryzyka w działalności jednostki. Analiza ta przeprowadzana jest na podstawie metod matematycznych, czyli metod najbardziej obiektywnych. W planie rocznym, w oparciu o tę analizę, zostają określone sfery działania jednostki, które w pierwszej kolejności powinny zostać objęte audytem. W planie rocznym na rok 2005 Urzędu Miejskiego w Mosinie, znalazły się następujące zadania audytowe: 1) prawidłowość przygotowania i rozliczeń inwentaryzacji składników aktywów i pasywów; 2) terminowość realizacji zadań i wewnętrzny obieg dokumentów w oparciu o funkcjonowanie elektronicznego systemu obiegu dokumentów w Urzędzie Miejskim w Mosinie; 3) efektywność gospodarowania środkami finansowymi oraz sposób kalkulacji kosztów w Zakładzie Usług Komunalnych; 4) legalność i celowość wydatkowania środków finansowych przekazywanych przez Gminę Mosina organizacjom pożytku publicznego. Poinformowała przy tym, że przy efektywności gospodarowania środkami finansowymi w ZUK-u, jej uwaga skierowana będzie głównie na sposób wykorzystania dotacji, jakie Zakład Usług Komunalnych w Mosinie otrzymuje z budżetu Gminy Mosina na swoje zadania. Przypomniała też, że przewodniczący komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie złożyli wniosek, który zawierał propozycję zbadania przepływu środków finansowych w ZUK-u. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że była to kwota 100.000,00 zł. Zaproponowała także, aby ten temat został zrealizowany w ramach pracy nad zadaniem trzecim, które zostało wyżej przedstawione. Powiadomiła również, że przeprowadzenie audytu w danym obszarze wymaga sporządzenia programu tego zarządzenia, odbycia narady otwierającej i zamykającej, przeprowadzenia szczegółowych testów oraz czynności audytowych, a także najważniejszych: dokonania, spisania sprawozdania z audytu. Sprawozdanie zawiera stan faktyczny w danym obszarze, a także wnioski i rekomendacje. Jest ono bezpośrednio przekazywane burmistrzowi gminy. Zadaniem audytu wewnętrznego jest dostarczenie obiektywnej informacji odnośnie działania jednostki oraz możliwości wprowadzenia danych spraw. Ocenie podlegają zdarzenia i czynności przeszłe, na podstawie których są formułowane wnioski i rekomendacje dotyczące zdarzeń przyszłych, czyli działania w przyszłości. Oświadczyła przy tym, że zadaniem audytora wewnętrznego, nie jest kontrola działalności jednostki, tylko poprawa efektywności jego działań, czyli badanie procesu nakierowane na poprawę efektywności działania w danym obszarze. W swojej pracy, kieruje się ona standardami audytu wewnętrznego, które zostały określone przez Ministerstwo Finansów oraz kodeksem etyki audytora wewnętrznego.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy wnioskodawca, czyli komisja, otrzyma jakieś wnioski pokontrolne. Zapewnił przy tym, że nie mówi on wcale o dokumentach.

Audytorka Justyna Szymczak stwierdziła, że przewodniczący komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie skierowali prośbę do Burmistrza Zofii Springer o przeprowadzenie tego audytu. Burmistrz Zofia Springer wyraziła na to zgodę, w związku z czym w dniu dzisiejszym,

przekazała ona odpowiedź do Biura Rady Miejskiej, iż jest zgoda na przeprowadzenie tego tematu. Zapewniła przy tym, że przewodniczący komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie w tej części, która ich interesuje, otrzymają pisemną informację.

Redaktor naczelny „Merkurium Mosińskiego” Ewa Madziar poinformowała, iż jest ona z wykształcenia dziennikarzem. Jej kariera zawodowa zaczęła się 10 lat temu, kiedy rozpoczęła ona współpracę z „Gazetą Poznańską”. Przez kilka lat współpracowała z „Telewizją Poznań”, będąc autorką programu autorskiego. Były to wywiady z osobami znanymi, publicznymi: politykami, ludźmi nauki, przedsiębiorcami itd. Obecnie jest ona rzecznikiem prasowym Akademii Medycznej w Poznaniu, a także głównym doradcą dyrektora do spraw promocji tej uczelni. W związku z rezygnacją redaktora naczelnego „Merkurium Mosińskiego” Bronisława Nowaka, otrzymała ona propozycję pełnienia tej funkcji. Przyjęła ona to wyzwanie i jednocześnie zobowiązanie, głównie dlatego, że z Mosiną jest ona związana emocjonalnie. Ma ona bowiem tutaj dom i „pomieszkuje tu”, gdyż mieszka również w Poznaniu. Nie chciałaby ona dzisiaj szczegółowo informować radnych o tym, jaka będzie polityka „Merkurium Mosińskiego”. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to pismo, które z uwagi na to, iż jest wydawane przez Urząd Miejski w Mosinie, powinno przede wszystkim informować. I w tym kierunku, będzie ona starała się prowadzić politykę „Merkurium Mosińskiego”. Zachęciła też radnych do zapoznania się z najbliższym numerem tego pisma, który jest opóźniony. Będzie to jednocześnie wydanie numeru marcowego i kwietniowego. Wyraziła przy tym nadzieję, że radni rozumieją, z jakich powodów nastąpiło takie opóźnienie. Reorganizacja bowiem nie jest rzeczą prostą, musiała się ona „troszeczkę wdrożyć” w to, co się dzieje na terenie Gminy Mosina, w związku z czym najbliższy numer „Merkurium Mosińskiego” ukaże się za kilka dni. Wyraziła także przekonanie, że to, w jakim będzie on zmierzał kierunku, będzie już widoczne w jego najnowszym numerze. Powiadomiła również, że jeśli radni mają jakieś uwagi, propozycje, ciekawe tematy, to ona będzie urzędować w każdy piątek w Urzędzie Miejskim w Mosinie. „Jej zamiary” znane są w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w Mosinie, w związku z czym, jeśli radni mają jeszcze jakieś prośby, potrzeby, to bardzo chętnie z nimi się spotka. Polityka, którą zamierza ona obrać, jest dosyć otwarta. Zapewniła przy tym, że nie będzie to pismo agresywne, ale jej zamierzeniem jest dokładna informacja. Wyraziła też nadzieję, że radni to docenią i „Merkurium Mosiński” na pewno się zmieni.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała o spotkaniach z projektantami dotyczących dyskusji nad projektami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które bądź już są zredagowane, są w trakcie redagowania, bądź ich redakcja będzie miała miejsce. Dwa bardzo ważne spotkania dotyczyły projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego teren po firmie „SWARZĘDZ MEBLE”. Stwierdziła też, że radnym wiadomo, iż ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „doszedł dość daleko” i w zasadzie nie został zaakceptowany przez Wojewodę Wielkopolskiego. W związku z powyższym, uchwała w powyższej sprawie „cofnęła się”. Wyraziła przy tym przekonanie, że dobrze się stało, gdyż okazało się, iż projektant, który zajmował się tym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, nie dokonał wszystkich ustaleń w takim kształcie, jak sobie życzyliby jego „twórcy” i użytkownicy objętego nim terenu. Stwierdziła także, że były to dwa bardzo ważne spotkania z udziałem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego oraz pracownikami Urzędu Miejskiego w Mosinie, podczas których próbowała ona dojść do consensusu. Zapewniła przy tym, że na najbliższym posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego dokładnie poinformuje ona o tym zdarzeniu. Przypomniała również, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący strefę ulicy Konopnickiej w stronę Krosinka, który został zredagowany w 1999 r., również posiadał pewne błędy. Stacja benzynowa bowiem tam, gdzie została zaplanowana, nie miała zaplanowanego wyjazdu na drogę wojewódzką. W związku z tym musi ona nad tym pracować, żeby ten błąd w miarę szybko

i czytelnie „rozwiązać”, tym bardziej, że po „drugiej stronie” już obecna Rada Miejska w Mosinie zatwierdziła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dotyczący obwodnicy od strony ulicy Poznańskiej. Bardzo szczegółowo analizowała ona też projekt planu już technicznego, dotyczącego rozwiązań na ul. Dworcowej. Ma ona przy tym problemy z właścicielami terenów prywatnych, bardzo kolidujące z tym naturalnym „duchem”, którego oczekiwaliśmy na tej ulicy. Tereny te stanowią własność bardzo ograniczoną, określoną i przeszkadzającą w realizacji układu komunikacyjnego. Zapewniła też, że problem ten przedstawi również na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Powiadomiła także, że bardzo ważne spotkanie odbyło się również w Mosińskim Ośrodku Kultury, podczas którego przedstawiciele PKP informowali o zamierzeniach związanych z przebudową linii kolejowej Poznań – Wrocław. Rozmowa ta dotyczyła odcinka przebiegającego przez Gminę Mosina. Najpoważniejszą zmianą zaproponowaną przez inwestora, będzie budowa wiaduktu kolejowego na przejściu kolejowym przy „Barwie”. Gmina Mosina złożyła również wniosek o podobny wiadukt przy ul. Śremskiej. Największą dyskusję wywołała propozycja likwidacji głównie strzeżonych przejazdów kolejowych we wsi Nowinki i budowy drogi wzdłuż tamtej linii kolejowej. Tą sprawą „bardzo konkretnie” zajął się Sołtys Sołectwa Drużyna, Nowinki, w związku z czym odbędzie się spotkanie z przedstawicielami PKP i przedstawią oni swoje propozycje całej społeczności wyżej wymienionych wsi. Poinformowała również, że odbyła ona, wraz ze „służbami”, które zajmują się „tym tematem”, spotkanie z firmą, która redaguje dokumenty konieczne do skierowania projektu do funduszy strukturalnych. Powiadomiła przy tym, że dotyczy to osiedla „za Moreną”. Poinformowała też, że „mówi się tam” już o studium wykonalności, gdyż dokumentacja jest „tak daleko”, iż można dokładnie ten projekt dla funduszy strukturalnych przygotować. Powiadomiła także, że odbyły się także dwa spotkania z kancelarią prawną, która przygotowuje, a obecnie już finalizuje dokumenty dotyczące „utraconych wartości”. Są nimi raport oraz opinia prawna, które są potrzebne, aby mogła ona zacząć rozmowy na ten temat. Stwierdziła przy tym, że są to bardzo „poważne” i obszerne dokumenty i w zasadzie już finalizowane są te oczekiwane działania, które podjęła w tej sprawie. Poinformowała również, że uczestniczyła ona w spotkaniu Społecznej Rady Kultury. Stwierdziła przy tym, że są tam poruszane problemy ważne dla działalności kulturalnej. Zapewniła też, iż Społeczna Rada Kultury jest ciałem otwartym i jeżeli ktoś chce w tych spotkaniach uczestniczyć, to serdecznie na nie zaprasza. Powiadomiła także o spotkaniu z uczniami Gimnazjum w Rogalinie, którzy zapoznawali się z pracą Urzędu Miejskiego w Mosinie. Poinformowała również o uroczystościach związanych ze śmiercią Ojca Świętego Jana Pawła II. Powiadomiła też, że uczestniczyła ona również w spotkaniu z nauczycielami emerytami z Gminy Mosina, a w dniu dzisiejszym spotkała się z parą małżeńską z Czapor obchodzącą 60-lecie pożycia małżeńskiego.

do punktu 16. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że następna sesja Rady Miejskiej w Mosinie, zgodnie z zapowiedzią i planem pracy, odbędzie się w dniu 28 kwietnia br. o godz. 13.00 i będzie to sesja absolutoryjna, poświęcona rozliczeniu budżetu Gminy Mosina za rok 2004. Powiadomił też, iż prace związane zakończeniem oceny wykonania budżetu Gminy Mosina na rok 2004, zakończyła Komisja Rewizyjna, która sformułowała wniosek i przekazała go, za jego pośrednictwem, Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Poznaniu. Poinformował przy tym, że RIO w Poznaniu również wypowie się na temat tego wniosku, a informacja ta zostanie dostarczona i przekazana radnym na sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 28 kwietnia br.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka powiadomił, czym zajmowała się Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej na swoim ostatnim posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak poinformował o tematach, które podjęła na swoim poprzednim posiedzeniu Komisja Edukacji, Kultury i Sportu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że do końca kwietnia br. radni są zobowiązani do złożenia na jego ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej oświadczeń majątkowych, które powinny być w dwóch egzemplarzach i mieć załączone PIT-y, też w dwóch egzemplarzach. Powiadomił też, iż radny jest zobowiązany do informacji o przypadkach zatrudnienia osób z najbliższej rodziny w instytucji, bądź w jednostce podległej samorządowi terytorialnemu, co jest zapisane w art. 24 j ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym. Następnie odczytał wyżej wymieniony przepis. Zwrócił się przy tym do radnych, aby dokonali oni analizy, czy wśród członków Rady Miejskiej w Mosinie nie ma potrzeby, żeby taką informację łącznie z oświadczeniem majątkowym na jego ręce złożyć. Poinformował także, że w uzgodnieniu z Przewodniczącą Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzatą Twardowską, został zmieniony termin posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, z 18 na 26 kwietnia br. Zwrócił również uwagę, że w materiałach, które radni otrzymali na XXXIX sesję Rady Miejskiej w Mosinie, została przekazana informacja dotycząca struktury wydatków inwestycyjnych w latach 1996–2004, ze wstępną informacją dotyczącą roku 2005. Powiadomił również, iż uczestniczył on w szkoleniu organizowanym przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Poznaniu, które dotyczyło organizacji pracy i prawnych aspektów działań rady gminy, jak również pewnych potrzeb i obowiązków, które wynikają z prawa, dotyczące pracy przewodniczącego rady. Poinformował też, że nastąpiła zmiana terminu szkolenia dotyczącego pozycji prawnej radnego na dzień 27 kwietnia br. o godz. 11 w Hotelu „Novotel” w Poznaniu. Zapewnił także, że postara się, aby w ciągu najbliższych dni dotarł do szefów klubów radnych wstępny projekt honorowego kodeksu radnego. Chciałby on, aby projekt ten był podstawą do dalszej pracy i propozycji składanej w tej sprawie przez poszczególne kluby radnych. Powiadomił również, że Wojewoda Wielkopolski złożył skargę na Radę Miejską w Mosinie i w związku z tym w ciągu najbliższych dni odbędzie się w tej sprawie posiedzenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W związku z tym złożył wniosek, aby Rada Miejska w Mosinie upoważniła Radcę Prawnego Zygmunta Kmiecika do reprezentowania jej przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w sprawie II/S.A./Po 328/05 i poddał go pod głosowanie. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie 16 głosami „za” przyjęła wniosek w powyższej sprawie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż do dnia dzisiejszego żaden z klubów radnych nie przedłożył propozycji związanej z godziną odbywania sesji Rady Miejskiej w Mosinie, tak jak o to prosił.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że przewodniczący obrad Przemysław Pniewski uczestniczył w spotkaniu przewodniczących komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie i nie padło takie pytanie, o której godzinie ma odbywać się sesja. Oświadczyła przy tym, iż ona czekała na to, jednak nie padło. Mimo wszystko, ona bardzo prosi Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, żeby już tak permanentnie nie wypisywał tej godziny 13.00, ponieważ naprawdę każdy radny chce sprawować swoją funkcję, tak jak mówił on – solidnie. Dlatego prosi ona bardzo, aby jednak sesje Rady Miejskiej w Mosinie odbywały się o godz. 16.00, żeby dać każdemu radnemu szansę uczestniczenia w całych sesjach. Wyraziła też przekonanie, że jeżeli to już tyle razy „padało”, to powinno być w gestii Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, żeby sam zadbał o to, aby „jednak było pytanie, zapytanie, żeby jednak pozostawić godz. 16.00”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, iż nie czuł się on upoważniony przez nikogo do dokonywania tego typu działań. Przypomniał przy tym, że Rada Miejska w Mosinie uzgodniła, iż kluby radnych przedstawiają stosowną propozycję w przedmiotowej sprawie, stąd przekazał on informację, że nie miało to miejsca. Stwierdził też, że godzina sesji

w dniu 28 kwietnia br. została już wcześniej ustalona i radni przyjęli, iż rozpocznie się ona o 13.00. W związku z tym zaproponował, aby rozstrzygnąć tę sprawę do końca w dniu 28 kwietnia br. Zwrócił się także z prośbą, aby kluby radnych zastanowiły się na ten temat i w ramach spraw organizacyjnych, jeszcze raz radni sprawę tę przedyskutują. Będą cztery propozycje, z których radni wybiorą jedną. Przypomniał przy tym, iż radni ustalili, że wybiorą zbieżne propozycje i przeprowadzą stosowną dyskusję przy głosowaniu, jeżeli będą chcieli na ten temat rozmawiać. W przeciwnym wypadku będą się nawzajem przekonywać w ciągu paru godzin.

Radna Magdalena Wojciechowska zapytała, czy przewodniczącemu obrad Przemysławowi Pniewskiemu zależy, żeby na tej sesji absolutoryjnej nie było wielu radnych, którzy mają zajęcia i nie mogą ich odwołać. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy to jest jego celowe działanie, gdyż ona w tym momencie tak to widzi.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Magdaleny Wojciechowskiej z oświadczeniem, że nie życzy on sobie żadnych pomówień. Wyraził przy tym przekonanie, iż są to pomówienia. Zwrócił się też z prośbą o spojrzenie w przepisy prawa i jeżeli radna Magdalena Wojciechowska ma jakieś problemy ze stosowaniem przez jej przełożonych obowiązku zwalniania jej na sesję Rady Miejskiej w Mosinie, poprosił ją o informację. Stwierdził także, że wszystko inne, co radna Magdalena Wojciechowska na ten temat mówi, jest pomówieniem.

Radna Magdalena Wojciechowska wyraziła przekonanie, iż przewodniczący obrad Przemysław Pniewski w tym momencie ją pomówił. Powinien on przy tym tak się dostosować, żeby każdy radny miał prawo głosu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że ustawa o samorządzie gminnym „mówi” wyraźnie. Jeżeli przy tym radna Magdalena Wojciechowska ma prośbę do niego, aby jej pomógł, gdyż ma problemy, to jest on do jej dyspozycji.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że chciałby się on ustosunkować do ostatniej wypowiedzi Burmistrz Zofii Springer na sesji, którą uważa za atak frontalny odnośnie XXXVII Sesji Rady Miejskiej w Mosinie, podczas której pytał on Sekretarza Gminy Mosina Marię Chodorowską i Zastępcę Burmistrza Stanisława Dębca na temat Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk. Zwrócił przy tym uwagę, że w materiałach, które dał on radnym – w ramce znajdują się same zapytania. Zapewnił też, że nie będzie on już dłużej rozmawiał, gdyż nie ma to sensu. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie „na ile to jest prawda, czy takie sformułowania”. Zwrócił się także do radnych, aby przeczytali sobie i sami ocenili, czy tu był atak, czy było oskarżenie, czy pomówienie, czy cokolwiek w stosunku do Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, iż w materiałach na XXXIX sesję Rady Miejskiej w Mosinie radni otrzymali informację o spotkaniu dotyczącym dróg, które odbędzie się w dniu 18 kwietnia br. w sali Mosińskiego Ośrodka Kultury. Zwrócił się przy tym z prośbą do radnych, aby wzięli w nim udział.

Burmistrz Zofia Springer zaprosiła radnych do wzięcia udziału w tym spotkaniu. Poinformowała przy tym, że będzie to jedno z dwóch spotkań w tej sprawie, gdyż drugie – odbędzie w dniu 25 kwietnia br. i będzie ono debatą społeczną, podczas której przedstawi ona koncepcję pracy, naprawy, pomocy wzajemnej w celu osiągnięcia lepszego stanu dróg gruntowych, których na terenie Gminy Mosina jest ich przeszło 260 km. Wyraziła też przekonanie, że są one największym problemem układów komunikacyjnych Gminy Mosina. Wspólnie z pracownikami Urzędu Miejskiego w Mosinie, a także pracownikami Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, przedstawi ona różne wersje, różne koncepcje wzajemnej pomocy sobie w rozwiązaniu tego problemu. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby radni zarezerwowali sobie około 2 godziny czasu na to najbliższe spotkanie, na którym przedstawi ona różne warianty. Określi też wysokość środków finansowych, jakie powinna na to zadanie zaangażować.

do punktu 17. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Jacek Rogalka zaproponował, aby którąś z nowych ulic powstałych w Mosinie, nazwać imieniem Ojca Świętego Jana Pawła II. Stwierdził przy tym, że taka możliwość istnieje w przypadku ul. Mocka, która w zasadzie nie ma mieszkańców, w związku z czym nie byłoby potrzeby wymiany dokumentów, czy czegokolwiek. Tam nikt nie mieszka, gdyż jest to ulica przelotowa.

Radny Zygmunt Niemczewski powiadomił, że przekazał on radnym wydruk zapytań radnego do Burmistrza Zofii Springer, aby nie zajmować czasu, gdyż tych pytań jest kilka. Wyrzucił przy tym przekonanie, iż jest taki dzień jaki jest i on nie chciał zadać tego pytania, ale skoro przewodniczący obrad Przemysław Pniewski mówi, że radni nie przestrzegają prawa, a on prawo przestrzega, jego to obowiązuje, to pierwsze pytanie dotyczy faktury za szkolenie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie, na której jest nieczytelny podpis Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie. Dlatego pierwsze pytanie do Burmistrza Zofii Springer brzmi, kto z radnych do końca 2004 roku był upoważniony przez Urząd Miejski w Mosinie do podpisywania faktur VAT i odbioru. Wiadomo przy tym, że podpis powinien być czytelny, z imienia i nazwiska, gdyż dopiero w maju „wszedł” przepis, że nie trzeba podpisywać faktur.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy jeżeli Rada Miejska w Mosinie zatwierdziła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zawierający jakiś błąd planistyczny, to biuro, które opracowywało ten plan wnosi poprawki w ramach poprzedniej zapłaty, czy też Gmina Mosina ponosi ponownie koszty. Kilka razy bowiem w ciągu tej kadencji było takich wpadek. Następnie zapytał radnego Tomasza Żaka, w jaki jest mniej więcej koszt powołania gimnazjum.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak poinformował, iż kosztorys powołania gimnazjum został sporządzony przez Dyrektora Gimnazjum w Pecnej Lidię Szyrej. Zgodnie z nim koszt uruchomienia nowego gimnazjum wyniósłby jednorazowo, jeżeli się nie myli, ok. 250.000,00 zł do 300.000,00 zł.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił uwagę, że jednorazowy koszt wynosi 250.000,00 zł do 300.000,00 zł, to w następnych latach ten koszt też występuje, gdyż to jest logiczne, czyli ten koszt jest większy. Tak więc powołanie gimnazjum powoduje dalszą generację kosztów następnych.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że w zasadzie nie można tak w sposób prosty o tym mówić, gdyż wiadomo, że inne problemy są, jeżeli ten budynek funkcjonuje ze szkołą podstawową, a inne jeżeli to jest osobny budynek. Jest to bowiem sprawa bardzo indywidualna. Urządzenie pierwsze – bazowe, zapewnienie właściwych warunków funkcjonowania szkoły, jest tym pierwszym kłopotem.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy w związku z tym od razu podjęta zostałaby kalkulacja o ile zmniejszą się koszty tego gimnazjum, które jest teraz obecnie, gdyż wiadomo, że te dzieci zostałyby przesunięte do „jedynki”.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że koszty z tym związane nie zmniejszą się, gdyż zostaną takie same. Liczba oddziałów bowiem, będzie objęta nauczaniem w innym miejscu, czyli kadra pedagogiczna musi zostać. Będzie jeszcze trzeba stworzyć kadrę administracyjno-obługową, a kadra pedagogiczna w zasadzie tylko do organizacyjnych zmian. Stwierdziła przy tym, że chodzi tu o urządzenie tej szkoły, o zapewnienie właściwych warunków do kształcenia, czyli bazy: sprzętu, mebli, pomoce naukowych, pracowni, gdyż to wszystko musi być, a „tam nie ma po prostu nic”.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy generalnie czynnik finansowy zdecydował o tym, iż Komisja Edukacji, Kultury i Sportu podjęła „taką decyzję”.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak poinformował, iż Komisja Edukacji, Kultury i Sportu odbędzie w tej sprawie w maju br. posiedzenie z udziałem organu nadzorującego. Stwierdził przy tym, że poinformował on tylko, że Rada Rodziców Szkoły

Podstawowej nr 1 w Mosinie pisała w swoim wniosku, iż powołanie gimnazjum nie będzie generowało żadnych kosztów, co jednak częściowo, jego zdaniem, mija się z prawdą.

Radny Zygmunt Niemczewski powiadomił, iż kontaktował się on z p. Beger z Kuratorium Oświaty i Wychowania. Poinformował przy tym, że radna Małgorzata Twardowska oraz radny Marek Klemens mają 4 strony wiarygodnego materiału, które ona jemu wysłała faxem. Powiedziała ona wyraźnie, że jeśli Rada Miejska w Mosinie podejmie uchwałę w kwietniu br., to gimnazjum może zaistnieć w tym roku. Zapewnił przy tym, że można to sprawdzić. Powiadomił też, że powiedziała ona nawet, iż opinia z Kuratorium Oświaty i Wychowania w tej sprawie na pewno będzie pozytywna.

Radny Tomasz Żak zapytał radnego Zygmunta Niemczewskiego, jaką funkcję pełni w Kuratorium Oświaty i Wychowania p. Beger, gdyż on nie zna tej osoby.

Radny Zygmunt Niemczewski zapewnił, iż wyjaśni on tę sprawę nawet jutro, gdyż ma on „namiary” do tej osoby.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak nie przedstawił Radzie Miejskiej w Mosinie, że podjęła jeszcze raz rozstrzygnięcia i analizując wniosek w sprawie utworzenia gimnazjum. Usłyszała ona taki termin, że termin już przeszedł i w związku z tym spokojnie wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie analizuje utworzenie tej placówki oświatowej. Zapewniła przy tym, że rozumie, iż trzeba w spokoju podejść do tematu. Stwierdziła też, że sprawa rodziców jest nie cierpiąca zwłoki, a wniosek do Rady Miejskiej w Mosinie został skierowany już w grudniu 2004 r. Dlatego jej zdaniem Komisja Edukacji, Kultury i Sportu powinna udzielić Radzie Miejskiej w Mosinie wyjaśnień, dlaczego tak długo analizuje, że termin jest tak krótki i jakie nie byłoby rozstrzygnięcie. Zapewniła także, że rozumie, iż sprawy ekonomiczne, a Komisja Edukacji, Kultury i Sportu rozważa wszystko po kolei, co jej zdaniem jest słuszne. Prosi ona tylko, aby zrozumieć rodziców, którzy złożyli wniosek w grudniu 2004 r. i nie mają merytorycznego odniesienia do poszczególnych argumentów, które przedstawili w uzasadnieniu swojego wniosku. Stwierdziła również, że zainteresowało ją, jak poprzednio powoływane były te placówki oświatowe, gdyż Rada Miejska w Mosinie podejmowała stosowne uchwały. Przypomniała przy tym, iż Rada Miejska w Mosinie podjęła taką uchwałę w dniu 29 kwietnia 2003 r. W związku z tym zastanowiło ją, że „wtedy można było, a teraz nie”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż rozumie on, że jest to pytanie.

Radna Małgorzata Twardowska zaprzeczyła. Oświadczyła przy tym, iż art. 58 i 59 „mówi wyraźnie”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, iż nie rozumie kontekstu sprawy. Zapytał przy tym radną Małgorzatę Twardowską, czy uważa ona, że Rada Miejska w Mosinie powinna to „w ciemno” zatwierdzić bez analizy.

Radna Małgorzata Twardowska odpowiedziała, iż absolutnie nie. Stwierdziła przy tym, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu ma jeszcze czas, przy czym Rada Miejska w Mosinie może podjąć decyzję rozstrzygającą – tak lub nie, gdyż to Rada Miejska jest organem, który stanowi o tym. Natomiast jest czas i możliwość odpowiedzenia rodzicom. Rada Miejska w Mosinie niejednokrotnie, jeżeli była taka potrzeba, spotykała się i dodatkowa sesja nie stanowiła problemu, gdyby Komisja Edukacji, Kultury i Sportu właśnie teraz wypowiedziała się.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że radna Małgorzata Twardowska przywołała uchwałę Rady Miejskiej w Mosinie z 29 kwietnia 2003 r.. Zapytał przy tym, czego ta uchwała dokładnie dotyczyła.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że uchwała ta dotyczyła utworzenia gimnazjum, przy czym było to rozstrzygnięcie dotyczące Rogalina i Rogalinka.

Radny Tomasz Żak stwierdził, iż być może zmieniły się przepisy, ale wiadomo mu, że powołanie nowej placówki oświatowej musi nastąpić na 6 miesięcy przed dniem jej

uruchomienia i sądzi, że nadal tak jest. Jeżeli się coś zmieniło, to być może Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk udzieliłaby odpowiedzi, albo dysponuje ona inną wiedzą.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk powiadomiła, że w dniu dzisiejszym spotkała się ona z wizytatorem z Kuratorium Oświaty i Wychowania p. Gajowiecka i rozmawiała ona w sprawie ewentualnego utworzenia gimnazjum w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie. Pani Gajowiecka poinformowała ją, iż taka decyzja może zostać podjęta, niemniej pozytywna opinia Kuratora Oświaty musi zostać zatwierdzona do końca miesiąca lutego. Jeżeli miałyby być to zespół szkół, to w związku z tym musiałyby zostać zlikwidowana Szkoła Podstawowa nr 1 w Mosinie i utworzony zespół szkół. Jeżeli miałyby to być oddzielne gimnazjum, też musi się to odbyć na podstawie opinii Kuratora Oświaty, który w podobny sposób pod względem pedagogicznym rozpatrzy wszystkie możliwości i taką opinię wyda. Przypomniała też, że przesłankami reformy oświaty było oddzielenie grup wiekowych szkoły podstawowej i gimnazjum. W tym wypadku, akurat „byśmy” od tego odchodzili. Zwróciła także uwagę, że na przygotowanie arkuszy organizacyjnych szkoły musi być czas, w związku z tym, „te” decyzje muszą zostać podjęte odpowiednio wcześniej.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak poinformował, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zapoznała się po raz pierwszy z przedmiotowym pismem na swoim posiedzeniu w dniu 10 stycznia br. Podjęła wówczas decyzję odnośnie dalszych swoich działań w tej sprawie. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby nie tworzyć atmosfery, która jest tutaj odczuwalna, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie czegoś nie chce, bądź jest czemuś przeciwna. Zapewnił też, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu nie jest niczemu przeciwna, tylko chce rozstrzygnąć pewne kwestie, nie tylko finansowe, ale kwestię dotyczącą zmiany obwodów, młodzieży, rady pedagogicznej, wszystko to, co mieści się w zakresie działania szkół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż rozumie on, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu ma w tej sprawie opracowany harmonogram, zgodnie z którym będzie dalej pracowała.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak odpowiedział twierdząco.

Radny Zygmunt Niemczewski wyraził przekonanie, że jeżeli temat ten zostanie poruszony w przyszłym roku, będzie posądzenie, obojętnie w którą stronę, o kampanię wyborczą. Zaapelował przy tym, aby nie lekceważyć takiego elektoratu, czyli 700 podpisanych deklaracji rodziców.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do Rady Prawnego Zygmunta Kmiećka, aby prawnie wyjaśnił sprawę, gdyż pewne rzeczy zostały nie do końca powiedziane. Zapytał przy tym, kto ma inicjatywę uchwałodawczą w tej sprawie.

Radca Prawny Zygmunt Kmiećka oświadczył, że nie jest to tak, iż on wszystko wie. Kojarzy on, że ustawa o systemie oświaty prawdopodobnie reguluje, iż sieć szkół ustala rada gminy, ale inicjatywa uchwałodawcza należy do organu wykonawczego. Jeśli nie ma inicjatywy, to rada gminy nie może samoistnie jej podjąć. Sieć szkół zatwierdza rada gminy, ale na wniosek organu wykonawczego. Bez wniosku uprawnionego organu, rada gminy nie ustali sieci placówek oświatowych. Stwierdził przy tym, że nie wie on przy tym, czy tak jest na pewno.

Burmistrz Zofia Springer przypomniała, że nie „odrodziła się” jeszcze w pełni Szkoła Podstawowa nr 2 w Mosinie i ten proces jeszcze trwa. To samo dotyczy Gimnazjum w Rogalinie. Zwróciła przy tym uwagę, iż po analizach „określiliśmy”, iż najgorsze warunki ma obecnie Szkoła Podstawowa w Krośnie. Jeżeli jakiegokolwiek środki finansowe mają być kierowane na funkcjonowanie gminnych placówek oświatowych, to powinno to być jednak bardzo szczegółowo rozważone, gdyż sytuacja bazowa tamtej szkoły rzeczywiście jest tragiczna.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że wszystkie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego opracowywane są z zachowaniem procedury przetargowej. Obecnie z powodu uchybień, które zostały przez Wojewodę Wielkopolskiego proceduralnie zakwestionowane, wybrana została droga kolejnego wyłożenia do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zwrócił też uwagę, że jest element jakby dodatkowy, który jeszcze wymaga proceduralnych wynagrodzeń, ponieważ w międzyczasie dla interesów Gminy Mosina został dokonany podział geodezyjny, który zmienia klasę jednej z dróg. W związku z tym będzie trzeba „ulożyć się” z projektantami, aby za tę korektę można było im zapłacić.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że projektant miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego teren po firmie „SWARZĘDZ MEBLE” nie powinien być zadziwiony, ponieważ wcześniej przygotowywał inwentaryzację terenu, która odpowiedziała mu na pytania „co i w jakim zakresie”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że któryś raz już słyszy on, iż jest jakaś lista z 700 podpisami, a nie została ona skierowana do Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, że widział tę listę i rzekomo była ona na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, iż została ona przedstawiona na posiedzeniu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Przemysław Mieloch z Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie wyraził przekonanie, że jest jeszcze czas na to, aby to gimnazjum powstało. Zwrócił się przy tym z prośbą w imieniu Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie, aby radni zechcieli tym tematem się jeszcze w tej chwili zająć tak, żeby Komisja Edukacji, Kultury i Sportu jeszcze w kwietniu br. spotkała się, a Rada Miejska w Mosinie zechciałaby zagłosować w powyższej sprawie „albo tak, albo nie”. Wniosek został bowiem złożony w grudniu 2004 r., a zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego są dwa miesiące na udzielenie odpowiedzi. Jeśli zostałaby udzielona odpowiedź odmowna, to bardzo prosi „o odniesienie się do każdego punktu”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie przez Radcę Prawnego Zygmunta Kmiecika, gdyż widzi on, że rozbieżności prawne w tych wypowiedziach są tak duże, iż tylko on może to zrobić.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił uwagę, że w listopadowym numerze „Merkuriusza Mosińskiego” były ujawnione wielkie uposażenia burmistrzów i jego zdaniem – bardzo dobrze. Zapytał przy tym Radcę Prawnego Zygmunta Kmiecika, czy w tym numerze „Merkuriusza Mosińskiego” nie została naruszona ustawa o ochronie danych osobowych, gdzie wyszczególnione zostały pensje kierowników referatów Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz stwierdziła, iż 2 lata temu też w kwietniu, podczas sesji Rady Miejskiej w Mosinie toczyła się „walka” o utrzymanie Szkoły Podstawowej w Rogalinie. Jednak Szkoła Podstawowa w Rogalinie została rozwiązana i powołano Gimnazjum w Rogalinie, przy pozostawieniu Szkoły Podstawowej w Rogalinku.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że z tego co padło na tej sali wynika, iż inne przepisy obowiązują w przypadku rozwiązania placówki oświatowej, a inne – w przypadku powołania gimnazjum na terenie Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie. Tak on to zrozumiał, ale trzeba to sprawdzić dokładnie i ze spokojem. Zwrócił też uwagę, że należy kierować się przy tym procedurą prawną.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, iż wynagrodzenie zalicza się do dóbr osobistych, które zostały uregulowane w art. 23 kodeksu cywilnego. Odczytał przy tym wyżej wymieniony przepis. Stwierdził też, że ten przepis wymienia w szczególności jakie dobra podlegają ochronie i jest to katalog nie zamknięty. Generalnie przyjmuje się, że również wynagrodzenie należy do tych kategorii. W pewnych okolicznościach ustawodawca „nie broni” wynagrodzenia osób publicznych. W związku z tym powstaje kwestia, kto jest osobą

publiczną. Jeżeli chodzi o kategorie osób publicznych, te osoby nie mogą „zasłaniać się” tymi przepisami, żeby nie podać swego wynagrodzenia, gdyż co do tego są zobowiązani. Jeżeli inne osoby chcą podać swoje wynagrodzenie, to nie ma przeszkody, żeby to ujawnić. On może to ujawnić i każdy jeden może to zrobić. Nie można byłoby pokusić się o coś takiego, gdyby te osoby kategorycznie powiedziały, że nie chcą. Poinformował także, że był problem na początku, kogo zaliczać do tych osób publicznych. Największe problemy były przy tym ze skarbnikami i sekretarzami, czy są to osoby publiczne, czy nie. Gdy chodziło o poprzednie zarządy w gminach, burmistrzów, prezydentów itd., to wiadomo, że są to osoby publiczne i muszą być ogłaszane ich wynagrodzenia. Inne osoby, jeżeli wyrażą zgodę, nic nie stoi przeszkodzie, żeby na wszystkich plakatach Mosiny wywiesiły informacje o swoich wynagrodzeniach.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, iż nie kwestionuje, co powiedział na wstępie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przypuszczenie, że być może była zgoda.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, iż nie kwestionuje on diet radnych, uposażenia burmistrza.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że mowa jest o jednej kategorii.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że radni są osobami publicznymi.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, iż zadał on tylko pytanie, nic więcej.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że był spory problem z ustaleniem kręgu osób publicznych. Nigdzie bowiem ustawodawca nie zawarł definicji, kto jest osobą publiczną. Długo się to toczyło, ale zdaje się, że zwyciężyła opcja, iż sekretarze i skarbnicy należą też do kategorii osób publicznych, ale nie należą do niej już pracownicy. Generalnie przyjmuje się, że można podać wynagrodzenie jakiejś kategorii, nie przypisując do grupy danej osoby, ale można średnio podać, iż średnio w urzędzie wynagrodzenie wynosi wśród kierowników tyle, a wśród pracowników tyle i tak dalej.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, jaka jest różnica między pojęciami funkcjonariusz publiczny a osoba publiczna.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, że kodeks karny w którymś ze swoich przepisów określa, kto jest funkcjonariuszem publicznym. Natomiast osoba publiczna, to jest coś innego. Funkcjonariusz publiczny jest to funkcjonariusz i „tutaj kładzie mu się nacisk na administrację”. Natomiast osoby publiczne, jak założmy radni, nie wchodzi w zakres administracji. Stwierdził przy tym, że „tam” chodziło o to, iż funkcjonariusze publiczni „odpowiadają surowiej, jak zwykli ludzie”.

Radny Leszek Dymalski zapytał, w jakim przypadku jest zdefiniowana osoba publiczna.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że nie ma osób publicznych. Na pewno osobą publiczną nie jest pracownik, jest nim radny, poseł, senator itd. Publicznymi osobami są ludzie zatrudnieni w organach administracji samorządowej i państwowej – ta czołówka.

Radny Leszek Dymalski wyraził przekonanie, iż „jako funkcjonariusze publiczni”.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że „jako osoby publiczne”, a to jest coś innego.

Przewodniczący Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie Paweł Ludwiczak poinformował, iż wyżej wymieniona rada rodziców swój wniosek skierowała 29 grudnia 2004 r. Jego zdaniem robi się wszystko, żeby w ogóle nie odpowiedzieć zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego w terminach. Wyraził przy tym przekonanie, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu „troszeczkę niewłaściwie” zaprasza osoby do dyskusji na temat gimnazjum.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie Pawła Ludwiczaka, aby tryb pracy pozostawił ocenie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Przewodniczący Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie Paweł Ludwiczak stwierdził, że chciałby, aby przegłosowany został wniosek radnej Małgorzaty Twardowskiej,

żeby podjąć jeszcze spotkanie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu i dokończyć tę dyskusję, która się zaczęła, gdyż obawia się, że w następnym roku gimnazjum również nie powstanie.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że kodeks postępowania administracyjnego stosuje się do innych „rzeczy”. Terminy wskazane w art. 35 i 36 KPA stosuje się bowiem do spraw indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych, a nie do założeń, postulatów, wniosków itd. Zwrócił przy tym uwagę, że „tutaj” nie przysługuje zażalenie na niezaczerwienie sprawy do organu wyższego stopnia, gdyż to nie jest tego typu sprawa.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się do Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka o wyjaśnienie, czym różni się wniosek jednej osoby indywidualny dotyczący tej osoby, jak sprawy dotyczące dzieci tych osób. „Mówi się” bowiem o przestrzeganiu kodeksu postępowania administracyjnego, przy czym Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, iż nie można tymi kategoriami z tego przepisu przestrzegać tych dat, tego regulaminu, że tyle i tyle odpowiedź powinien zainteresowany otrzymać, czy rada rodziców wyżej wymienionej szkoły. Jak przepisy obligują, czy to Komisję Edukacji, Kultury i Sportu, czy Radę Miejską w Mosinie do odpowiedzi na pismo Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie i jakie są te terminy zgodnie z przepisami.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, że KPA rozstrzyga pewną tylko kategorię spraw. Natomiast do tych spraw nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Jeżeli nie jest to sprawa indywidualna, a organ wykonawczy gminy nie reaguje, nie odpowiada, to są przepisy o skargach. Można wnieść skargę na sprawę, na którą nie przysługuje powództwo do sądu, przy czym nie jest to sprawa indywidualna. Można się wówczas skarżyć w tym trybie skargowym na niezaczerwienie jakiejś sprawy, czy nie udzielenie odpowiedzi, ale w „tej” sprawie nie stosuje się przepisów KPA. Inaczej byłoby gdyby ta sprawa była sprawą indywidualną, zaczerwianą poprzez wydanie decyzji przez organ. Natomiast w tym przypadku organ może po prostu przygotować projekt uchwały, a komisje i rada gminy ustalić sieć placówek oświatowych. Stwierdził też, że nie jest to sprawa w myśl KPA do zaczerwiania w tym sensie, że w przypadku niezaczerwiania, przysługiwało zażalenie do organu wyższego stopnia. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jaki organ wyższego stopnia jest właściwy do ponaglenia organu pierwszej instancji, żeby złożył wniosek do rady gminy, aby przegłosowała tę sprawę.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że jeżeli wniosek Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie trafił do Rady Miejskiej w Mosinie, to powinna ona go rozpatrzyć. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy nie należałoby przygotować projektu uchwały, który zostałby przyjęty lub odrzucony.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że praktycznie rzecz biorąc ta dyskusja została dzisiaj wywołana, a on tematu na tyle dokładnie nie zna. W związku z tym trzeba zobaczyć w ustawę o systemie oświaty. On też kojarzy, że są terminy pewne zastrzeżone, iż trzeba przystąpić do likwidacji placówki oświatowej, albo stworzyć ją w odpowiednim czasie.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że wniosek Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie wpłynął w grudniu 2004 r.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak zwrócił uwagę, iż jak jest wniosek, to nie znaczy, że musi zostać momentalnie zaczerwiony, gdyż związane z nim jest przygotowanie projektu budżetu i zaplanowanie środków finansowych. Stwierdził przy tym, że to nie jest tak, iż „położysz jeden klocek domino i wszystko się przewraca”. To jest zmiana w budżecie, uzyskanie pozytywnych opinii kuratora, to jest ogłoszenie konkursu na dyrektorów, to jest szereg różnych rzeczy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, iż Rada Miejska w Mosinie nie rozstrzygnie tutaj tych kwestii prawnych.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy istnieje przepis, który „mówi” o tym, że nie można „przeprowadzić” w kwietniu, jeszcze w tym miesiącu takiej uchwały

na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Radca Prawny Zygmunt Kmiecik mówił bowiem, iż jest przepis, który nie zobowiązuje w terminie określonym przez KPA na udzielenie odpowiedzi Radzie Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie, czy jest przy tym przepis, który „mówi”, że kategorycznie nie może być w kwietniu takiej sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie zaczyna wchodzić w takie „peryferyjne” dyskusje – jest przepis, czy nie ma. Te przepisy, jak już on zapowiedział, zostaną sprawdzone. Stwierdził przy tym, iż zgodnie z wcześniejszą wypowiedzią Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, sprawa ta jest przedmiotem szerokiego zainteresowania. „Padła” przy tym kwota kosztów wstępnych, przy czym nie było mowy, iż są to koszty ostateczne. Jest to suma około 250.000,00 zł. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy na dzień dzisiejszy radny Leszek Dymalski może odpowiedzialnie wskazać skąd wziąć tę kwotę na ten cel, która będzie potrzebna w budżecie Gminy Mosina. Jeżeli bowiem szkoła, tak jak sugerowała radna Małgorzata Twardowska, miałaby podjąć działanie od 1 lipca br., to praktycznie w maju br., czyli z miesiąc, trzeba byłoby wskazać środki finansowe, za które ta szkoła miałaby rozpocząć swoją działalność. Jest to tylko jeden z aspektów i po to Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak mówił, iż są te działania podejmowane, trwają i będą kontynuowane. Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie jest w kontakcie z Przewodniczącym Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomaszem Żakiem i na pewno w dalszym ciągu w nim będzie. Zapytał też, jak jednak można przeskoczyć te procedury, „ponieważ pani radna zaproponowała, że natychmiast trzeba to zrobić”. Stwierdził przy tym, że Rada Miejska w Mosinie musi mieć do tego podstawę prawną, dlatego chciałby on, aby Radca Prawny Zygmunt Kmiecik jej poszukał. Poza tym należałoby znaleźć wszystkie uwarunkowania, które są konieczne do spełnienia. Jednym z ważniejszych jest potrzeba znalezienia w budżecie Gminy Mosina kwoty 250.000,00 – 300.000,00 zł, gdyż taką informację radni otrzymali.

Radny Leszek Dymalski wyraził zadowolenie, że przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poruszył ten temat, ponieważ Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zajmowała się i chyba słusznie „tą” sprawą, natomiast nie słyszał on, żeby zajęła się nią Komisja Budżetu i Finansów. Wyraził przy tym przekonanie, iż sprawę kosztów i środków finansowych na ewentualne wydatki w związku z utworzeniem tego gimnazjum, należałoby zgłosić do Komisji Budżetu i Finansów.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż każdy, kto zgłasza taką propozycję, jak radny Leszek Dymalski obecnie, jest ustawowo zobowiązany wskazując wydatek, wskazać dochód, albo źródło jego pokrycia. Jeżeli radny Leszek Dymalski byłby w stanie takie coś wskazać, to ułatwiłby pracę wszystkim.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że rozumie on, iż Komisja Edukacji, Kultury i Sportu rozpatrywała „tę” sprawę, a Komisja Budżetu i Finansów jeszcze nie. Wyraził przy tym przekonanie, iż zamieniono te komisje.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że radny Leszek Dymalski jest w błędzie. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby radny Leszek Dymalski spojrzął w obowiązujące przepisy prawa, w których jest wyraźnie napisane, kto w sprawie zmiany sieci szkół ma inicjatywę uchwałodawczą. Jest to bowiem podstawowy klucz do rozpatrywania „tego”. Stwierdził też, iż „my chcemy”, żeby komisja „taka” zrobiła „tak”, ale to jest wniosek radnego Leszka Dymalskiego złożony w tej chwili, przy czym wyżej wymieniony radny nie składał takiego wniosku w styczniu, lutym, marcu br., tylko złożył go dzisiaj – na sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 15 kwietnia 2005 r. i domaga się natychmiastowej realizacji sprawy. Oświadczył przy tym, że chce on tę sprawę załatwić, natomiast jakie są możliwości organizacyjne, prawne i finansowe, będzie on spokojnie, po kolei, punkt po punkcie rozstrzygać.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, że zobowiązuje się on, iż jeśli Kierownik Referatu Oświaty Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk oraz Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak zezwolą mu, to w poniedziałek, o godz. 10.00 lub 11.00 poda on „tę panią”, kim jest i numer telefonu, jeśli chodzi o Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że dobrze, iż Radca Prawny Zygmunt Kmiecik wspominał, że trzeba zacząć od pozyskiwania środków finansowych na to zadanie i tak dalej. Tymczasem Komisja Budżetu i Finansów nie miała podane, że w ogóle wystąpił ktokolwiek z wnioskiem o utworzenie gimnazjum. Trudno było odnosić się do tej kwestii, jeżeli wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie wiedziała o tym.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż wszyscy radni otrzymali pismo w tej sprawie.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy na podstawie tego pisma Komisja Budżetu i Finansów miała rozpocząć procedurę przygotowywania budżetu, o którym nie wiadomo było jakie to będą kwestie finansowe, jaka wysokość tych środków finansowych „i tak dalej”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasza Żaka, kiedy wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie uzyskała informacje o ewentualnych kosztach utworzenia gimnazjum.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak powiadomił, że powyższą informację Komisja Edukacji, Kultury i Sportu otrzymała na ostatnim swoim posiedzeniu w dniu 12 kwietnia br.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że od grudnia 2004 r. do kwietnia br. minęły cztery miesiące. Zapytał przy tym, co się działo w międzyczasie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, iż w tym czasie pracowała Komisja Edukacji, Kultury i Sportu.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie, na czym w tej szerokiej dyskusji dotyczącej utworzenia gimnazjum radni „stanęli”. Czy zostaną sprawdzone aspekty prawne, Komisja Edukacji, Kultury i Sportu będzie prowadziła nadal ten temat nie pomijając i nie zapominając o zaproszeniu rodziców, żeby byli w pełni świadomi i poinformowani, co się dzieje w ich sprawie, jakie są przeszkody merytoryczne do utworzenia gimnazjum. Czy wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie jest tą wyrocznią, która jak zadecyduje, że „nie”, to już Rada Miejska nie usłyszy nic na ten temat. Zadaje ona takie pytania, ponieważ już raz słyszała, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zaopiniowała negatywnie tę sprawę. Dopiero list skierowany do radnych pokazał, że był problem, iż 700 podpisów rodziców, a więc nie indywidualna sprawa, za co zawsze była ona upominana, że w takiej występuje. Jakby się to nie rozstrzygnęło, czy w tę stronę, czy w inną, czy są aspekty takie, czy inne, ale ci ludzie powinni otrzymać odpowiedź, powinni wspólnie uczestniczyć w tym i wiedzieć, co się w danej sprawie dzieje.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, iż to, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu spokojnie podchodzi do tematu, jest bardzo dobre. Zwrócił przy tym uwagę, iż jest to kwestia 300.000,00 zł. Oświadczył też, że nie jest on nauczycielem. Uważa on przy tym, iż temat ten jest bardzo skomplikowany, ponieważ widać, że bardziej „rozwojowe” są wnioski, a nie miasto Mosina. Jego bowiem zdaniem w Mosinie nie ma problemu dwuzmianowości w szkole, tylko problem taki występuje w Szkole Podstawowej w Krośnie. Decyzja dzisiaj podjęta w sprawie utworzenia gimnazjum byłaby decyzją pochopną, gdyż jest 700 podpisów, które wywiera presję. Stwierdził przy tym, że jest to decyzja bardzo doniosła. Nie jest to przy tym tylko kwestia finansów, ale jest to decyzja długofalowa. Cykl szkolenia dzieci jest bardzo długi i jeżeli w dniu dzisiejszym zostanie podjęta decyzja, to skutki finansowe będą odczuwalne przez wiele lat. Problem ten jest bardzo skomplikowany, a obecnie wygłaszane oświadczenia jedne i drugie, przypominają bardziej kampanię wyborczą niż podejmowanie racjonalnej decyzji.

Radny Ryszard Rybicki stwierdził, iż cały czas mowa jest on za tym, aby mierzyć wszystkich równą miarą. Tymczasem widzi on, że są radni, którzy działają pod presją jakichś podpisów. Zwrócił przy tym uwagę, że o budowie szkoły podstawowej w Mosinie mówi się tyle lat. Natomiast na dzień dzisiejszy wynika problem, gdyż jest „parę podpisów”, więc szybko trzeba „robić tę szkołę”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, dlaczego radni nie mówią o tym, że jest dwuzmianowość, iż jest szkoła „przeciążona”, że dzieci nie mają się gdzie uczyć, iż są małe sale, że nie ma sali gimnastycznej. Stwierdził też, że albo radni będą mierzyli wszystkich jedną miarą, albo nie.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, iż radni pamiętają, że sygnalizował on w momencie przeorganizowania szkoły w Rogalinie, aby „z tym krokiem pójść od razu ze Szkołą Podstawową nr 1 w Mosinie i nie udało się. Rozumie on przy tym, iż trzeba przygotować „to i tamto”. Oświadczył też, że dziwi się radnemu Krzysztofowi Rembowskiemu. Zwrócił się przy tym do radnego Krzystofa Rembowskiego o wyjaśnienie, jaka odległość dzieli ul. Świerkową i Gimnazjum nr 2 w Mosinie. Powiadomił także, że odległość ta wynosi 3,5 km, a „nie ma tam autobusu”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Jacka Rogalki, aby nie denerwował się on tą sprawą. Są bowiem osoby, które dochodzą, natomiast to wszystko mieści się w ramach przepisów, gdyż dowożenie jest w przypadku odległości ponad 4 km między szkołą a miejscem zamieszkania. Stwierdził przy tym, że z dyskusji tej wynika wiele spraw, przy czym wydaje mu się, iż działanie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu jest działaniem odpowiedzialnym, ponieważ Rada Miejska w Mosinie stara się reprezentować całe społeczeństwo Gminy Mosina. Zwrócił się też z prośbą, aby całościowo popatrzeć na problem. Stwierdził przy tym, że w dniu dzisiejszym na tej sali zostały zgłoszone dwa problemy: pierwszy z nich dotyczy powołania gimnazjum w Mosinie, a drugi – warunków pracy Szkoły Podstawowej w Krośnie. Dzisiaj już, każdy z radnych może spróbować rozważyć ten dylemat, czy kwotę 250.000,00 zł, o której mówił przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak, gdyby znalazła się w budżecie Gminy Mosina, lepiej przeznaczyć na zorganizowanie tego gimnazjum, czy tak, jak „tutaj” dzisiaj już padało, zgodnie z wnioskiem radnych w momencie dyskusji nad budżetem, dołożyć na budowę szkoły w Krośnie, żeby wcześniej dać możliwość nauki dzieciom w dobrych warunkach. To będą dylematy, które radni będą w ciągu najbliższych dni, tygodni i miesięcy rozstrzygać. Nie ma bowiem takiej możliwości, żeby w obecnym budżecie Gminy Mosina, załatwić jedną i drugą sprawę. Nie da się bowiem jego zdaniem tego wszystkiego pogodzić.

Radny Jacek Rogalka wyraził zdziwienie, gdyż on, gdyby był radnym z terenu Krosinka, czy Krosna, wnioskowałby, żeby tę szkołę, która ma być w Mosinie postawić w Krośnie koło TBS-ów. Jego zdaniem, gdyby ta szkoła zaczęła działać, to „za chwilę” byłyby cztery budynki szkolne.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił uwagę, iż jest to różnica rzędu 500 m.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że jeżeli 3 kilometry może młodzież chodzić do szkoły, to tak samo.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby radni pozwolili działać osobom, które „te” sprawy i problemy znają najlepiej, czyli są odpowiedzialne struktury Urzędu Miejskiego w Mosinie i jest Komisja Edukacji, Kultury i Sportu. Wyraził przy tym przekonanie, że te „struktury” będą na pewno na ten temat rozmawiały i pracowały.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił się do radnego Jacka Rogalki, iż jego zdaniem radny nie jest zobowiązany do pytania o własne interesy, gdyż reprezentuje interes całej gminy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Jacka Rogalki, aby nie podejmował polemiki.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że skorzysta ona z udzielenia jej głosu, którego nie da sobie odebrać, a chce polemizować. Wyraziła przy tym przekonanie, iż nie mogą zapaść takie słowa na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, tym bardziej, że są tutaj

obecni przedstawiciele, rodzice, tak miejscowości, którą wymienił radny Ryszard Rybicki, jak i problemu, który został wywołany – gimnazjum. Nie mogą oni bowiem wyjść z tej sali wiedząc, że jest „kupczenie” – albo jedni, albo drudzy dostaną.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnej Małgorzaty Twardowskiej, aby używała ona odpowiednich słów. Stwierdził przy tym, że to nie jest metoda pracy Rady Miejskiej w Mosinie. Jeżeli chce ona w ten sposób postępować, jest to jej wola. Natomiast Rada Miejska w Mosinie chce rozpatrzeć sprawy i problemy. Zwrócił się też z prośbą do radnej Małgorzaty Twardowskiej o przedstawienie argumentów, a nie słów, które mogą obrazić Radę Miejską w Mosinie.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, iż były to jej słowa. Przepraszyła przy tym Radę Miejską w Mosinie. Stwierdziła też, że kieruje się już ona emocjami. Zwróciła także uwagę, że jest ona przedstawicielem Komisji Budżetu i Finansów, a nigdy nie padły „tam” takie słowa, żeby te środki finansowe przesuwac.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, kiedy miały „paść” takie słowa, jeżeli w dniu 12 kwietnia br. wieczorem, Komisja Edukacji, Kultury i Sportu dopiero otrzymała wstępne informacje. Zwrócił się też z prośbą do radnej Małgorzaty Twardowskiej, aby była ona szczegółowa. Po to bowiem mowa jest o datach i spotkaniach, żeby się „tutaj” wzajemnie nie oszukiwać. Jeżeli radna Małgorzata Twardowska uważa, że powinna to Komisja Budżetu i Finansów bez dokumentów rozpatrzeć, to prosi on o złożenie takiego wniosku na najbliższym posiedzeniu, ale nie używać żadnych populistycznych argumentów.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że korzysta ona z głosu, którego udzielił jej prowadzący obrady Przemysław Pniewski, w związku z czym prosi ona go o nie przerywanie, gdyż potem może on ją skrytykować.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził nadzieję, iż radna Małgorzata Twardowska ma merytoryczne wnioski, które będzie mogła przedstawić.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, że nie można mylić dwóch pojęć. Zwróciła się przy tym do radnego Ryszarda Rybickiego stwierdzając, iż żałuje ona, że dopiero teraz, w tym punkcie zabrał on głos. Zapytała też dlaczego, jeżeli sprawa dotyczyła przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zabierał on wtedy głosu. „Nie umocowywał” on Rady Miejskiej w Mosinie, że „tak, należy tego dokonać, gdyż tam jest ta potrzeba”. Wyraziła przy tym przekonanie, że „radni wiedzą”. Zwróciła się także z prośbą do radnego Krzysztofa Rembowski, aby nie zarzucał jej, iż jest to jakaś kampania.

Radny Ryszard Rybicki wyraził przekonanie, że to jest kampania.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Ryszarda Rybickiego o „moment cierpliwości”. Radna Małgorzata Twardowska skończy swoją wypowiedź, przy czym nie wie on, ile czasu jej to jeszcze zabierze, ale ma nadzieję, że nie dużo.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z prośbą, aby Komisja Edukacji, Kultury i Sportu mogła spokojnie podejść do tematu, rozważyć, przeanalizować i dać odpowiedź merytoryczną rodzicom. O to ona bowiem apelowała. Poprosiła też, aby nie iść z „tymi” wnioskami, nie wysłuchiwać, że to Komisja Budżetu i Finansów powinna decydować, iż jest tylko pula środków – te 228.000,00 zł, gdyż z tego, co ona pamięta, to taka kwota jest wpisana na budowę tej szkoły. Dotyczy to miejscowości radnego Ryszarda Rybickiego i wiadomo jej, że tam jest trudna sytuacja. Zwróciła się także z prośbą, aby nie stwarzać takiej nerwowej sytuacji. Nie „bez kozery” wspominała ona, że jest członkiem Komisji Budżetu i Finansów. Przy analizie i zatwierdzaniu budżetu Gminy Mosina na 2005 rok, usłyszała ona bowiem, że Burmistrz Zofia Springer czyni wielkie starania w tym kierunku, aby wpływy były większe. Rada Miejska w Mosinie może więc jej zdaniem przypuszczać, że to będzie sukces. W tym momencie „spłyną” środki finansowe i będzie ich więcej do rozdziału. Zapewniła przy tym, że nikt nie chce odebrać tych środków finansowych na budowę szkoły,

gdyż z tego, co jej wiadomo, to projekt już jest. Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i myśli ona, że tu absolutnie nie ma tej sprzeczności.

Radny Ryszard Rybicki oświadczył, iż nie wiadomo mu, dlaczego radna Małgorzata Twardowska zwróciła się akurat bezpośrednio do niego. Jego bowiem zdaniem każdy radny ma dbać o dobro całej Gminy Mosina. Nie radny Ryszard Rybicki tylko „na temat Krosna, a na temat Daszewic nie”. Tak samo obowiązkiem radnej Małgorzaty Twardowskiej jest dbanie o dobro całej Gminy Mosina.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska powiadomiła, iż utworzenie nowej jednostki oświatowej, to nie jest jedna decyzja, tylko proces długotrwały. Stwierdziła przy tym, że nawet, gdyby ten proces toczył się wcześniej i został w dniu dzisiejszym zakończony stosowną uchwałą, to nie ma mowy o powstaniu gimnazjum, czy jakiegokolwiek innej placówki oświatowej od 1 września br. Poprosiła też, aby nie łudzić rodziców, ponieważ terminy w świetle ustawy o systemie oświaty wskazują, że ta uchwała i pozytywna opinia Kuratora Oświaty i Wychowania, musiałaby nastąpić najpóźniej ostatniego dnia lutego br. Obecnie, w świetle ustawy o systemie oświaty, nie ma takiej możliwości. Można nadawać już teraz bieg sprawie po rozpoznaniu, ale najwcześniej mogłaby powstać nowa jednostka oświatowa od następnego roku szkolnego. I to powiedziała dzisiaj Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk, która jest po rozmowie z Wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania p. Gajowiecką. Następnie zwróciła się do przewodniczącego Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie Pawła Ludwiczaka, aby nie łudził się, ponieważ w przyszłym roku szkolnym od dnia 1 września, taka nowa jednostka oświatowa nie może powstać. Już teraz można nad tym pracować, można zbadać problem, ponieważ trzeba „zobaczyć” wszystkie za” i „przeciw” ze względu na to, że jest to bardzo trudna decyzja. Trzeba przygotować też dokumenty na temat sieci szkół, obwodów szkolnych, a to są kolejne uchwały. Wielkopolski Kurator Oświaty i Wychowania z kolei wszystko to analizuje. Bierze się przy tym pod uwagę wszystkie aspekty: wychowawcze i dydaktyczne. Zapewniła także, że jest to długotrwały, złożony proces.

Radna Danuta Białas poinformowała, że w dniu 21 marca br. odbyło się posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, w którym uczestniczyła również Burmistrz Zofia Springer, Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk, przedstawiciele Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie oraz radny Leszek Dymalski. Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk podała wówczas terminy, które obowiązują, gdyby miało powstać gimnazjum od września br. Ponieważ był to już marzec, to Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zdała sobie sprawę, że od września br. to gimnazjum nie będzie mogło zaistnieć. W związku z powyższym, razem z przedstawicielami Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie, została podjęta decyzja w sprawie dalszej procedury rozpatrywania przedmiotowego wniosku. Zgodnie z pierwszą podjętą decyzją, Komisja Edukacji, Kultury i Sportu, ma się obecnie spotkać z dyrektorami szkół, z wyżej wymienioną radą rodziców i z Wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania. Trudno jednak zaprosić panią Wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania do Mosiny, ponieważ zbliżają się egzaminy w gimnazjach, zbliżają się matury i Komisja Edukacji, Kultury i Sportu musi się dostosować do terminu wyznaczonego przez nią. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie „powiedziała” jednak, że „gimnazjum nie będzie”. Jest to jednak długi proces i nie jest to tak, że „dzisiaj powiemy: tworzymy gimnazjum”. Komisja Edukacji, Kultury i Sportu na swoim posiedzeniu dowiedziała się, że jest taka propozycja, aby trzy klasy były „tutaj”, a trzy klasy w Zespole Szkół. Nikt nie wziął jednak pod uwagę obwodów szkolnych i nadchodzącego niżu demograficznego. Na posiedzeniu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, mówiła ona, że 2 lata temu, kiedy tworzony był Zespół Szkół w Mosinie, były inne dane demograficzne, niż te, którymi teraz się posługuje. Wówczas bowiem był taki czas, iż ten zespół szkół miał powstać. Do dzisiaj, podobnie jak

wszyscy członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, ma ona te „papiery”. Oczekują oni przy tym danych faktycznych, ile dzieci w danych rocznikach, w danym obwodzie, ile dzieci do Krosna, ewentualnie jak szkoła powstanie. To nie jest tak, iż w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie podejmuje decyzję i jest gimnazjum, albo go nie ma, gdyż nie jest to „pociągnięcie kreski na papierze”. Jest to bowiem odpowiedzialna decyzja i wiąże się ona z kwotą około 200.000,00 zł. Jak podawano na ostatnim posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, jest to suma potrzebna na uruchomienie gimnazjum, na sekretariat, na obsługę, na administrację. W Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie nie ma pomocy dydaktycznych. Nauczyciele przechodząc bowiem do Zespołu Szkół w Mosinie, polikwidowali pracownię. Przenieśli sprzęt, pomoce dydaktyczne do nauczania fizyki, zlikwidowali pracownię chemii, a wszystkie odczynniki chemiczne zostały „skasowane”. W związku z tym „tam” nie ma bazy do uruchomienia gimnazjum i na to trzeba nakładów finansowych. Nawiązując do słów radnego Ryszarda Rybickiego wyraziła przekonanie, że radnym powinny być wszystkie dzieci drogie. Należy zrobić wszystko, żeby przymierzyć się do szkoły w Krośnie. Wyraziła przy tym przekonanie, że jeżeli Gmina Mosina podoła finansowo, to można w każdej wsi utworzyć szkołę i przedszkole.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz stwierdziła, że nie wie ona kiedy zaistniało to nieporozumienie, które się „tutaj” pojawiło. Ona bowiem wyszła z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu w poczuciu consensusu, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie będzie pracować, a przedstawiciele Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie byli świadomi tego, że ta szkoła nie powstanie w tym roku. Uczestnicy posiedzenia wyszli w poczuciu, iż wszyscy będą nad tym pracować i rozważać wszystkie „za” i „przeciw”. Teraz okazuje się, że sytuacja jest inna. Oświadczyła przy tym, iż tego nie rozumie.

Przemysław Mieloch z Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie stwierdził, iż radna Halina Labrzycka-Jankiewicz powiedziała, iż odniosła wrażenie, że odczucia przedstawicieli wyżej wymienionej rady rodziców były takie, jakby przyjęli to, iż w tym roku szkoła nie powstanie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy ma on rozumieć tę wypowiedź jako podważanie prawa. Nie rozumie on jej bowiem, gdyż Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska oraz członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu poinformowali, że z prawnego punktu widzenia powstanie gimnazjum przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie od września br. jest niemożliwe i o tym była mowa na posiedzeniu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz odniosła wrażenie, iż przedstawiciele Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie przyjęli to do wiadomości. Ma on obecnie wątpliwość, ponieważ obecni na sali obrad są świadkami pewnych nacisków różnego typu, że to ma być zrobione natychmiast i tak jak wnioskodawcy sobie życzą. W związku z powyższym nasuwa się pytanie, w jakiej sprawie Przemysław Mieloch z Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie chciałby się wypowiedzieć. Czy chciałby zmienić stanowisko, czy ewentualnie pracować na rzecz osiągnięcia jakiegoś consensusu organizacyjno- prawnego.

Przemysław Mieloch z Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie oświadczył, iż wrażenie radnej Haliny Labrzyckiej-Jankiewicz było błędne, ponieważ odczucie przedstawicieli Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie było takie, że jeżeli przed dwoma laty mógł powstać Zespół Szkół w Mosinie uchwałą z końca kwietnia 2003 r., a ustawa o systemie oświaty nie zmieniła się, to przykładając tę samą miarę, istnieje możliwość powstania gimnazjum od kolejnego roku szkolnego.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, iż te działania, które zostały podjęte przez Komisję Edukacji, Kultury i Sportu, powinny być kontynuowane w oparciu o stosowną ustawę, która przewiduje takie, a nie inne działania. Wyraził przy tym żal, że nie

ma on dzisiaj tej ustawy, gdyż wtedy byłoby dużo łatwiej pewne rzeczy definitywnie i autorytatywnie stwierdzić. Wypowiedzi fachowców, czyli osób zajmujących się sprawami oświaty w Gminie Mosina od lat, są jednoznaczne i mówią, że prawo nie daje dzisiaj takich możliwości. Zwrócił się też z prośbą o szybką, stosowną w tej sprawie informację, jeżeli wnioskodawcy uważają inaczej, a wówczas Rada Miejska w Mosinie będzie się do tej informacji odnosiła. Zauważył także, że „wszystkie dzieci są nasze”, a Gmina Mosina ma określone problemy związane z funkcjonowaniem sieci szkół. Zaapelował przy tym do radnych, aby zrobili wszystko, żeby je rozwiązać. Dotychczas zawsze było tak, że wcześniej, czy później udawało się to zrobić. Były dyskusje, czasem trwały rok, czasem dwa lata, czasem może nawet i dłużej, ale Rada Miejska w Mosinie „szła” zawsze w kierunku potrzeb dzieci. Zwrócił się również z prośbą, aby tą drogą radni szli w dalszym ciągu, wypracowując dobre rozwiązania, które będą służyły „naszym” dzieciom we wszystkich miejscowościach Gminy Mosina. Stwierdził przy tym, że emocje, ani szczątkowe informacje nie będą pomagały, gdyż trzeba to ze spokojem rozważyć, aby wszystko to, co radni postanowią i ewentualnie zaproponują, „bo będzie to wstępna propozycja, jeżeli taka się urodzi, to będzie tutaj realizacja”.

Radna Danuta Białas powiadomiła, że prowadzi ona notatki z przebiegu poszczególnych sesji Rady Miejskiej w Mosinie i zgodnie z nimi podczas IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 29 kwietnia 2003 r., ówczesny Koordynator ds. Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak poinformował, że praca nad utworzeniem Gimnazjum w Rogalinie trwała dwa lata. Natomiast w dniu 27 lutego 2003 r. Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę o zamiarze, która była przyzwoleniem do powołania tego gimnazjum.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż w Zespole Szkół w Mosinie szkoła podstawowa nie została nigdy wygaszona. W związku z tym nie musiała być powoływana nowa placówka oświatowa.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska powiadomiła, że najpóźniej na 6 miesięcy przed utworzeniem danej placówki oświatowej, kurator oświaty musi mieć wiedzę na temat tego zamiaru.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż były Koordynator ds. Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak miał koncepcję powstania tylko jednego gimnazjum na terenie Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż Gmina Mosina odeszła od tego dzięki pracy Rady Miejskiej w Mosinie i nie należy przywoływać tu historii. Stwierdził przy tym, że radni pamiętają jak to było: te działania, które były podejmowane przez Kuratorium Oświaty i Wychowania „szły” zupełnie w innym kierunku, zupełnie inne działania miały być, natomiast to Rada Miejska w Mosinie doprowadziła do sytuacji takiej, iż powstały oddziały gimnazjum.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, iż wpływ na to miał również protest rodziców z Pecnej i Daszewic.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że ktoś na ten protest odpowiedział, ktoś do nich pojechał, spotkał się z nimi i rozmawiał. Trzeba się bowiem spotykać i rozmawiać. Wyraził przy tym przekonanie, iż Rada Miejska w Mosinie „idzie” w dobrym kierunku: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu prowadzi te sprawy z dużym spokojem i wyczuciem. W skład wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie wchodzi osoby doświadczone i na pewno nie będzie ona popełniała błędów. Zwrócił się też z prośbą, aby radni pozwolili Komisji Edukacji, Kultury i Sportu pracować, żeby mogła ona wspólnie z rodzicami, nauczycielami, ale przede wszystkim i do końca w uzgodnieniu z Burmistrzem Zofią Springer, zaproponować pewne rozwiązania, które będą najwłaściwsze dla organizacji sieci szkół na terenie Gminy Mosina. Natomiast wszelkiego rodzaju przyspieszenia w niczym tutaj nie pomogą, gdyż na dzień dzisiejszy nie mieszczą się one w granicach prawa.

Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 5 w Mosinie Marian Kunaj zwrócił uwagę na problem naprawy przejazdu kolejowego na ul. Śremskiej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że od rogatki do rogatki jest to teren kolejowy i od jutra chciałby on, aby zostały podjęte działania.

do punktu 18. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XXXIX sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.20.

protokolował

Piotr Sokołowski

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Ryszard Rybicki

Lista załączników

1. Uchwała nr XXXIX/336/05.
2. Uchwała nr XXXIX/337/05.
3. Uchwała nr XXXIX/338/05.
4. Uchwała nr XXXIX/339/05.
5. Uchwała nr XXXIX/340/05.
6. Lista obecności radnych.
7. Lista zaproszonych gości.